



# GAZETA

ISSN 1506-9745


# GDAŃSK

# AMIG

Rok 18

Listopad 2008

nr 11 (215)



NIC TAK NIE WIAŻE  
PRZESZŁOŚCI Z TERAŻNIEJSZOCIĄ I PRZYSZŁOCIĄ  
JAK MOCILY ZMARŁYCH.  
WYZNACZAJĄ ONE CIĄGŁOŚĆ HISTORYCZNĄ  
RODÓW, POKOLEŃ, NARODÓW I PAŃSTW.  
P A M I Ę T A J M Y.

## Z życia Uczelni



Inauguracja roku akademickiego w dniu 8 października. Na zdjęciu powyżej rektor prof. Janusz Moryś dokonuje aktu immatrykulacji studentów reprezentujących wszystkie kierunki studiów. Na zdjęciu poniżej prof. Krzysztof Narkiewicz wygłasza wykład inauguracyjny zob. str. 4



W dniu 24 października 2008 roku w Dworze Artusa odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów doktora habilitowanego nauk medycznych i doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych oraz promocja na stopień naukowy doktora nauk medycznych i doktora nauk farmaceutycznych zob. str. 25



Uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. Harremu Bartelinkowi w dniu 21 października 2008 r. Obszerniejsza relacja w grudniowym numerze *Gazety AMG*



W dniach 10–12 października 2008 r. Gdańsk gościł przedstawicieli studentów 10. uczelni medycznych w Polsce w ramach odbywającej się tu XXXIX Konferencji Komisji Wyższego Szkolnictwa Medycznego Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej



Spotkanie w dniu 1 października z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych i 10-lecia Klubu Seniora AMG. Obszerniejsza relacja w grudniowym numerze *Gazety AMG*

**W numerze...**

|  |        |
|--|--------|
| Komunikat dla członków KRASP . . . . .   | 3      |
| Prof. Krzysztof Narkiewicz MISTRZ  |        |
| Fundacji na rzecz Nauki Polskiej . . . . .   | 3      |
| Inauguracja roku akademickiego 2008/2009 . . . . .                                       | 4      |
| Immatrikulacje 2008/2009 . . . . .   | 8      |
| Polecamy Czytelnikom . . . . .   | 10, 29 |
| Dar profesora Jerzego Dybickiego . . . . .   | 10     |
| Wspomnienie o śp. Dr. Z. Kicińskim . . . . .   | 11     |
| Pamiętajmy . . . . .   | 11     |
| Odeszli tak nagle . . . . .  | 12     |
| Harcerstwo kuźnią charakterów . . . . .  | 14     |
| Kadry ACK . . . . .  | 16     |
| Nasi absolwenci na trzecim miejscu wśród<br>krajowych uczelni medycznych! . . . . .      | 17     |
| Stowarzyszenie Absolwentów AMG . . . . .   | 17     |
| Jubileusz 10-lecia w Bydgoszczy . . . . .  | 18     |
| Rzecz dotyczy głównie ACK...<br>ale nie wyłącznie . . . . .                              | 20     |
| Kadry AMG . . . . .  | 21     |
| Nowy profesor tytularny<br>– prof. Grzegorz Raczak . . . . .                             | 22     |
| Uroczystość wręczenia dyplomów<br>doktorskich w Dworze Artusa . . . . .                  | 25     |
| Przed wizytą Profesora Hansa Lipperta . . . . .  | 26     |
| Granty dla młodych naukowców . . . . .   | 26     |
| Konferencje, posiedzenia . . . . .   | 27     |
| Kalendarium rektorskie . . . . .   | 28     |
| Europejski Dzień Wiedzy o Antybiotykach . . . . .  | 28     |
| Międzynarodowa konferencja w Berlinie . . . . .  | 30     |
| Nowoczesne metody nauczania<br>biotechnologii medycznej . . . . .                        | 31     |
| Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich . . . . .  | 32     |
| Nowi doktorzy i dr. habilitowani . . . . .   | 33     |
| Antwerpia, miasto Rubensa i nie tylko . . . . .  | 34     |
| Konferencja Komisji Wyższego Szkolnictwa<br>Medycznego Parlamentu Studentów RP . . . . . | 34     |
| Impresje z Konferencji EAIE w Antwerpii . . . . .  | 35     |

**GAZETA AMG**

**Redaguje zespół:** Marek Bukowski, Wojciech Bruzdowicz (III r. WL), Dorota Brzezińska, Brunon Imieliński, Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), Wiesław Makarewicz (red. naczelnny), Roman Nowicki (rzecznik prasowy AMG), Renata Ochocka, Krzysztof Sworczak, Lubomira Wengler, Tomasz Zdrojewski, Krystyna Fryszak (sekr. red.), Tadeusz Skowyrza (red. techn.), współpraca graficzna mgr Sylwia Scisłowska. Fot. Dariusz Omernik

Adres redakcji: **Gazeta AMG:** Biblioteka Główna AMG, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 0-58-349-14-83; e-mail: gazeta@amg.gda.pl; www: http://www.gazeta.amg.gda.pl. Druk: **Drukonsul.** Nakład: 720 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji oraz władz Uczelni.

**Warunki prenumeraty:**

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru – 3 zł; w rocznej prenumeracie zagranicznej – 36 USD, pojedynczy numer – 3 USD. Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Bank Zachodni WBK S.A. Oddz. Gdańsk  
76 10901098 0000 0000 0901 5327

# Komunikat dla członków KRASP

W ubiegły czwartek, 16 października, odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, na które zostałam zaproszona jako przewodnicząca KRASP. Głównym i jedynym tematem była dyskusja nad projektem Ustawy budżetowej na rok 2009 w częściach 28 – Nauka i 38 – Szkolnictwo Wyższe.

Budżet dla nauki na rok 2009 został przyjęty z umiarkowanym entuzjazmem. Wraz z rezerwą celową na dofinansowanie badań naukowych (410 mln zł) i funduszami na projekty badawcze w dziedzinie obronności (304 mln zł) osiąga poziom 4.944,6 mln zł. Oznacza to wzrost o ponad 25% w stosunku do budżetu roku 2008 (który wynosił 3.919,4 mln zł).

gorzej jest w przypadku planu budżetu dla szkolnictwa wyższego. Zaplanowane wydatki budżetowe w szkolnictwie wyższym (wszystkie resorty) kształtują się w 2009 roku na poziomie 11.878,083 mln zł, w tym rezerwa celowa w wysokości 427,9 mln. Daje to w relacji do przewidywanego wykonania budżetu roku 2008 (w kwocie 11.077,436 mln zł) wzrost nominalny o 7,2% (więcej o 800,647 mln zł), a w ujęciu realnym wzrost o 4,2%.

Na wydatki bieżące szkolnictwa wyższego łącznie z rezerwą celową zaplanowano kwotę 11.182,580 mln zł, z czego na dotacje budżetowe przewidziane jest 10.953,475 mln zł (w roku 2008 kwota ta wynosiła 10.325,337 mln zł).

To oznacza kolejny budżet stagnacji, co było podkreślane przez większość osób zabierających głos w dyskusji. Wniosek o zwiększenie dotacji celowej o 1 mld zł, który oczywiście gorąco poparałam, na dofinansowanie zadań szkolnictwa wyższego z przeznaczeniem na podwyżki dla pracowników, przeszedł w Komisji bardzo niewielką większością głosów, co oznacza niewielkie zrozumienie naszych potrzeb.

Dyskusja nad budżetem jest w toku. Myślę, że warto zwrócić się do posłów i senatorów z naszego środowiska, członków senackiej i sejmowej komisji finansowych i zasygnalizować, że proponowany budżet jest kolejnym budżetem przetrwania dla szkolnictwa wyższego, a jego udział w produkcie PKB na poziomie 0,87% jest mniejszy w stosunku do roku ubiegłego (0,88% w roku 2008). Oznacza to, że szkolnictwo wyższe w minimalnym stopniu korzysta ze wzrostu gospodarczego kraju.

Katarzyna Chałasińska-Macukow

Warszawa, dnia 20 października 2008 roku

## Prof. Krzysztof Narkiewicz MISTRZ Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Prof. Krzysztof Narkiewicz, kierownik Zakładu Nadciśnienia Tętniczego Katedry Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii został laureatem 11. edycji konkursu w programie MISTRZ. Fundacja przyznała 12 subsydiów wybitnym, aktywnie działającym uczonym, którzy skutecznie łączą pracę naukową z kształceniem młodej kadry.

W tegorocznym konkursie skierowanym do przedstawicieli nauk przyrodniczych i medycznych wzięło udział 56 kandydatów. Zwycięzcy otrzymają od Fundacji trzyletnie subsydia w wysokości 450 tys. zł (150 tys. zł rocznie). Przeznaczone są one na intensyfikowanie już prowadzonych prac, albo podjęcie nowych kierunków badań.

Uroczyste wręczenie subsydiów odbędzie się 6 listopada br. w Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN w Warszawie. Gościem specjalnym uroczystości będzie laureat Nagrody Nobla, prof. Tim Hunt, który wygłosi wykład *Getting in and out of mitosis*.



□

# Inauguracja roku akademickiego 2008/2009



Tradycyjnie, w dniu 8 października w Akademii Medycznej w Gdańsku w Auditorium Primum odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego.

## Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością

- dr hab. Roman Danielewicz, dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia
- ks. abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański
- Michał Owczarczak i Leszek Czarnobaj, wicewojewodowie pomorscy
- Ewa Kamińska, wiceprezydent Gdańska
- Dorota Pieńkowska, dyrektor Pomorskiego Oddziału NFZ
- Mirosława Lehman, burmistrz zaprzyjaźnionej z Uczelnią Gminy Kartuzy
- prof. Maciej Gembicki, przewodniczący Komisji Akredytacyjnej Akademickich Uczelni Medycznych



Rektorzy oraz prorektorzy uczelni Pomorza:

- kontradmirał Czesław Dyrzcz, rektor Akademii Marynarki Wojennej
- prof. Mirosław Krajewski, prorektor ds. rozwoju i finansów Uniwersytetu Gdańskiego
- prof. Waldemar Kamrat, prorektor ds. kształcenia Politechniki Gdańskiej
- prof. Marek Adamczewski, prorektor Akademii Sztuk Pięknych
- prof. Andrzej Suchanowski, prorektor ds. kształcenia i rozwoju Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu
- ks. dr Fabian Tokarski, prorektor Gdańskiego Seminarium Duchownego
- ks. Dariusz Drązek, prorektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie
- prof. Antoni Drapella, prorektor ds. rozwoju i finansów Akademii Pomorskiej w Słupsku
- prof. Piotr Przybyłowski, dziekan Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa Akademii Morskiej w Gdyni



Rektorzy poprzednich kadencji naszej Uczelni – profesorowie:

- Stefan Raszeja, doktor *h.c.* AM w Bydgoszczy
- Zdzisław Brzozowski
- Mariusz Żydowo, doktor *h.c.* AMG
- Barbara Krupa-Wojciechowska
- Zdzisław Wajda
- Wiesław Makarewicz
- Roman Kaliszan

a także:

- prof. Olgierd Narkiewicz, doktor *h.c.* AMG
- prof. Jacek Marecki, prezes Oddziału Gdańskiego Polskiej Akademii Nauk
- prof. Jan Drwał, prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego
- mgr Zdzisław Szudrowicz, pomorski kurator oświaty
- Edward Wiśniewski, przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny Sejmiku Wojewódzkiego

Przedstawiciele samorządów zawodowych:

- dr Krzysztof Wójcikiewicz, przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku; dr Barbara Sarankiewicz-Konopka, wiceprzewodnicząca OIL w Gdańsku
- mgr Michał Pietrzykowski, przewodniczący Gdańskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej



# Inauguracja roku akademickiego 2008/2009

- dr n. med. Paweł Chrzan, wiceprzewodniczący Gdańskiej ORA
- mgr Danuta Adamczyk-Wiśniewska, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych

Przedstawiciele świata biznesu i dyplomaci:

- Edward Lipski, prezes Elektromontażu S.A.
- Detlof-Wilhelm von Berg, konsul generalny Niemiec
- Maciej Dobrzyński, konsul honorowy Królestwa Hiszpanii

a także:

- ks. Jędrzej Orłowski, duszpasterz akademicki
- prof. Brunon Imieliński, prezes Stowarzyszenia Absolwentów AMG
- członkowie Senatu, Rad Wydziałów.



## Immatrykulacja reprezentantów wszystkich kierunków studiów

Rektor wraz z dziekanami dokonał aktu immatrykulacji studentów reprezentujących wszystkie kierunki studiów, po złożeniu przez nich uroczystego ślubowania. Byli to:

- Anna Faraś – lekarski
- Dominic Lendowski – lekarski
- Łukasz Budyńko – lekarski
- Meryn Jakob – lekarski (English Division)
- Marta Zdrojewska – lekarsko-dentystyczny
- Kamila Jachacz – lekarsko-dentystyczny
- Agnieszka Horoszkó – położnictwo
- Zofia Szczukowska – położnictwo
- Aleksandra Sobańska – pielęgniarstwo
- Magda Wiśniewska – fizjoterapia
- Arkadiusz Richert – ratownictwo medyczne
- Katarzyna Pałubicka – dietetyka
- Sławomir Ziółkowski – zdrowie publiczne, specjalność techniki medyczne – elektroradiologia
- Natalia Skrzypiec – zdrowie publiczne
- Bartłomiej Mieszkowski – farmacja
- Piotr Pawlaczek – analityka medyczna
- Anna Grela – biotechnologia

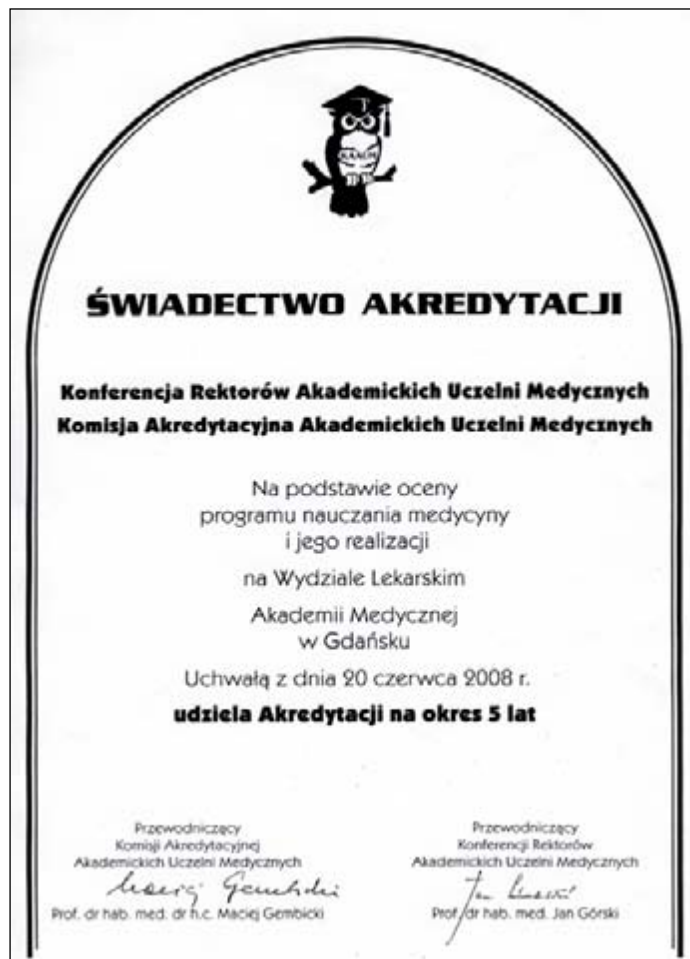
Ważnym wydarzeniem było wręczenie rektorowi prof. Januszowi Morysiowi przez prof. Macieja Gembickiego, przewodniczącego Komisji Akredytacyjnej Akademickich Uczelni Medycznych świadectwa akredytacji na kolejne 5 lat dla kierunku nauczania medycyny na Wydziale Lekarskim.

## U honorowanie absolwentów

Medalem *Primus Inter Pares* uhonorowana została absolwentka Wydziału Lekarskiego Marta Załęska. Wcześniej na uroczystości wydziałowej medal *Primus Inter Pares* oraz dyplom z wyróżnieniem otrzymała absolwentka Wydziału Farmaceutycznego Anna Licznarowska.

Dyplomy z wyróżnieniem z rąk rektora otrzymali następujący absolwenci:

- Marta Załęska – lekarski
- Wojciech Majda – lekarski
- Dariusz Łaski – lekarski
- Piotr Chomik – lekarsko-dentystyczny
- Iwona Alancewicz – lekarsko-dentystyczny
- Olga Romanowska – lekarsko-dentystyczny



# Inauguracja roku akademickiego 2008/2009



- Iwona Lemańska-Nowak – techniki dentystyczne
- Teresa Bara – pielęgniarstwo
- Ewa Hermanowicz – pielęgniarstwo
- Barbara Hewelt – pielęgniarstwo
- Barbara Gnatowska – analityka medyczna
- Dawid Nidzworski – biotechnologia

## Osoby zasłużone dla AM w Gdańsku zostały uhonorowane odznaczeniami państwowymi i resortowymi

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali:

- prof. dr hab. n. med. Jan Stępiński
- prof. dr hab. n. med. Zofia Szczerkowska
- prof. dr hab. n. med. Julian Świerczyński
- prof. dr hab. n. med. Bogdan Wyrzykowski

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został

- dr Zbigniew Kamiński

Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali:

- dr n. med. Marta Chetmińska
- dr hab. n. med. Przemysław Kowiański
- dr hab. n. med. Jerzy Kuczowski
- dr hab. n. med. Waldemar Narożny, prof. nzw.
- dr Marzena Zarzeczna-Baran

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymali:

- prof. dr hab. n. med. Barbara Adamowicz-Klepalska
- dr hab. n. med. Barbara Kamińska
- prof. dr hab. Zbigniew Kmiec
- prof. dr hab. Piotr Lass
- dr hab. n. med. Krzysztof Sworczak, prof. nzw.
- prof. dr hab. n. med. Zofia Szczerkowska
- dr farm. Janina Szulc
- prof. dr hab. n. med. Zbigniew Zdrojewski

Oznaką honorową Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia został wyróżniony

- prof. dr hab. Andrzej Hellmann

Medal Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku otrzymali:

- prof. dr hab. Elżbieta Pomarnacka-Jankowska
- mgr Elżbieta Pilarczyk
- prof. dr hab. Jacek Jassem
- prof. dr hab. Jerzy Klimek
- prof. dr hab. Andrzej Szutowicz
- redaktor Stanisław Kubiak

Minister Zdrowia za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne przyznał nagrody.

Nagrodę indywidualną naukową I stopnia otrzymał

- prof. dr hab. Roman Kaliszan

Nagrodę indywidualną dydaktyczną I stopnia otrzymał

- prof. dr hab. Bolesław Rutkowski

Nagrodę naukową otrzymał zespół:

- prof. dr hab. Jacek Witkowski, dr hab. n. med. Ewa Bryl, dr n. med. Monika Soroczyńska-Cybuła, mgr biol. Agnieszka Józwiak, lek. Żaneta Smoleńska



## Inauguracja roku akademickiego 2008/2009

Stypendium naukowe przyznane przez Zarząd Województwa Pomorskiego w wysokości 370 złotych miesięcznie przez okres 9 miesięcy, od 1 października 2008 roku do 30 czerwca 2009 roku, otrzymali studenci kierunku lekarskiego:

- Jan Pyrzowski, IV rok
- Natalia Kiszewska, III rok

Rektor przyznał nagrody i wyróżnienia za pracę na rzecz nauki, społeczności akademickiej oraz społeczeństwa za rok akademicki 2007/2008 następującym studentom:

### Nagrody

- Michał Brzeziński, absolwent WL 2008 r.
- Magdalena Dettlaff, studentka V roku WL
- Joanna Karnowska, absolwentka WF 2008 r.
- Anastazja Kuras, absolwentka WL 2008 r.
- Agata Leśnicka, studentka VI roku WL
- Natalia Meszko, absolwentka kierunku ratownictwo medyczne WNoZ
- Julia Radoń, absolwentka WL 2008 r.
- Klaudiusz Rogalski, absolwent WL 2008 r.

### Wyróżnienia

- Daniel Maliszewski, absolwent WL 2008 r.
- Izabella Pabin, absolwentka WL 2008 r.
- Maria Stępnia, studentka VI roku WL

Wykład inauguracyjny pt. „Zaburzenia snu a choroby układu krążenia” wygłosił prof. Krzysztof Narkiewicz.

Podniosłą uroczystość zakończyło radosne *Gaudeamus igitur*. Oprawę muzyczną zapewnił Chór AMG im. Tadeusza Tylewskiego pod batutą Jerzego Szarafińskiego.



Po uroczystości inauguracji goście mogli w salach powstającego Muzeum AMG zapoznać się z wystawą „Gdańska szkoła anatomiczna po 1945 r.”



# Immatrykulacje 2008/2009

Uroczystość inauguracyjną poprzedziły immatrykulacje na poszczególnych wydziałach i kierunkach studiów przeprowadzone w ostatnich dniach września.



## Przemówienie dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Janusza Sieberta

Szanowni Państwo,

Serdecznie witam nowych studentów Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku.

Zostaliście wybrani spośród najlepszych absolwentów szkół średnich. Jesteście kwiatem młodzieży. Cieszę się, że dokonaliście wyboru trudnej drogi prowadzącej do służby człowiekowi.

JM Rektor przedstawił Państwu bardzo bogatą historię naszego miasta i tradycje Uczelni, w której będziecie studiować. Stąd ograniczę się do kilku słów powitania.

Wasz wybór to nie tylko uznanie formy studiowania, jest to wybór drogi życiowej. Podjęliście decyzję o ustawicznej pracy, pełnej odpowiedzialności, trudu i wyzwań intelektualnych. Po sześcioletnim okresie nauki złożycie przysięgę Hipokratesa i otrzymacie dyplom. Będziecie lekarzami. O jakości naszych absolwentów świadczą wyniki Lekarskiego Egzaminu Państwowego. Lekarze, absolwenci Akademii Medycznej w Gdańsku uzyskują w nim zaszczytne czołowe pozycje – od pierwszego do trzeciego miejsca w ostatnich latach. Jako jedna z najlepszych Uczelni w kraju oferujemy Wam dobre warunki nauczania, zaplecze socjalne i znakomitą kadrę dydaktyczną. Część z Was poświęci się dodatkowo nauce. Zespoły badawcze naszej Uczelni oczekują na nowych, zdolnych i pracowitych studentów. Akademickie środowisko studenckie jest pełne inicjatywy i dynamicznie uczestniczy w życiu Uczelni. Zachęcam Was do udziału w pracach samorządu studenckiego, do korzystania z prawie nieograniczonych możliwości oferowanych przez Młodość.

Czeka Was piękna droga życia, wymagająca ustawicznej pracy, pełna odpowiedzialności i wyzwań. Trud równoważony będzie oddechem życia studenckiego, pełnego radości i relaksu.

Witam Was, Wybranych, w progach naszej Uczelni.

A teraz kilka słów tradycyjnego powitania studentów obco-krajowców.

*I would like to welcome you all warmly at our University.*

*I am happy to see so many first year English Division students.*

*From today you start a new stage in your life – a very hard one but at the same time a wonderful stage of helping sick people; helping them through diagnosis, treatment, recovery, but also in their last way. The way to fulfil this missions is extremely hard.*

*I can't promise you that it will be successful to all of you but I can promise you that anyone who will do their best will succeed.*

*I hope you will be enjoy your time at the Medical University of Gdansk and after six years of study you will receive the MD diploma. Then the way of medical career will be opened for you. It will be never ending path with very hard work, challenge and responsibility.*

*Of course studying does not mean hard work only. It also means the most wonderful time of your life. I am sure that both the University and the Students' Union give you various opportunities to spend time with other students in interesting and joyful way. The sport, mental entertainment will fill the spare time.*

*I wish you all the best at the University.*

*Since this time you will be a part of our community.*

*So, welcome to the University*



## Przemówienie dziekana Wydziału Farmaceutycznego prof. Wiesława Sawickiego

Jego Magnificencjo Panie Rektorze, Panie Prorektor, Wysoka Rado Wydziału!

Panie i Panowie!

Drodzy młodzi przyjaciele, za chwilę studenci I roku kierunku farmacja i analityka medyczna!

Mam wielką przyjemność i zaszczyt powitać wszystkich z okazji immatrykulacji – uroczystości wprowadzenia tej oto wspaniałej młodzieży w poczet społeczności akademickiej naszej Akademii Medycznej i jej Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej. Wydziału, który w ubiegłym roku obchodził 60. rocznicę działalności i który dotychczas ukończyło około 5 tys. absolwentów. Wydziału postrzeganego w kraju jako wiodący nie tylko pod względem działalności naukowej.

Niewiele jest uroczystości w życiu, które zdarzają się na ogół tylko raz. A taką jest dzisiejsza immatrykulacja, która otwiera



## Immatrykulacje 2008/2009

Państwu szansę spełnienia marzeń zawodowych oraz ułożenia sobie dobrej przyszłości.

Złożenie za chwilę uroczystego ślubowania i otrzymanie upragnionego indeksu są początkiem tej drogi. Wybraliście, Panie i Panowie, studia wyższe, które nie tylko umożliwią Wam zaspokojenie poznawczej ciekawości, ale również zapewnią zdobycie poszukiwanego na rynku pracy zawodu niosącego pomoc człowiekowi choremu.

Będzie to miało miejsce: w aptece, szpitalu, przemyśle farmaceutycznym, laboratoriach, np. mikrobiologicznych, biochemicznych, genetycznych zajmujących się diagnostyką laboratoryjną, a dla najlepszych studentów – w pracowniach naukowo-dydaktycznych jako nauczyciele akademicy.

Najbliższe lata, w których będziecie studiować, przyniosą najprawdopodobniej zmiany w trybie szkolenia farmaceutów. Przekazywana uniwersytecka wiedza – ujęta w ramy szeregu aspektów chemicznych nauki o leku i jego analizie – ulegnie przesunięciu bliżej pacjenta, zostanie „umedyczniona”. Jeżeli, bowiem, chcemy jako europejski kraj nadać za rozwojem światowej farmacji, apteka będzie się musiała przekształcać w jednostkę ochrony i promocji zdrowia. Musi zostać wszechstronnie realizowana tzw. opieka farmaceutyczna nad pacjentem.

Na tym studenckim szlaku bardzo wiele zależy od Was, Drody Państwo. Wybraliście studia medyczne wieloprzedmiotowe. Studia trudne, wymagające zdyscyplinowania, sumienności, wytrwałości i dużego zaangażowania.

Dlatego proszę Was w imieniu całej kadry nauczającej o jedną bardzo ważną rzecz. Nie selekcjonujcie, nie „szufladkujcie” przyswojonej wiedzy na zasadzie jej zaliczenia i zapomnienia! Starajcie się ją łączyć, kojarzyć i wiązać z kolejnymi przedmiotami, a wtedy zacznie się tworzyć logiczna całość. W efekcie da Wam status absolwenta już Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, fachowca wiedzy o leku, opieki nad pacjentem czy specjalisty od szeregu metod analitycznych i diagnostycznych.

Spotkacie tu świetnych, doświadczonych, życzliwych nauczycieli i opiekunów, profesorów – mistrzów. Może czasami srogich, ale odpowiedzialnych za kształtowanie umysłów i serc, gotowych poświęcić Wam jak najwięcej czasu.

Studia to nie tylko nauka przedmiotów, to również koła naukowe, wolontariaty, duszpasterstwo akademickie, sekcje sportowe, znany w świecie chór, a przede możliwość zawiązania przyjaźni, które czasami przerażają się w coś większego.

Jeszcze raz serdecznie Was witam, życzę wytrwałości i spełnienia marzeń. Dotrwajcie w tym samym składzie do końca studiów!

Magnificencjo, Panie Rektorze, przyjmijmy tych młodych ludzi do grona społeczności akademickiej naszej *Alma Mater*.

### Przemówienie dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu prof. Piotra Lassa

Przyjaciele, Myszkki Małe, Ludu Boży!

Witam Was w progach Uczelni! Witam na Wydziale Nauk o Zdrowiu! Witam i gratuluję. Gratuluję, bo nie było łatwo i wiem o tym. Na przykład, na kierunek dietetyka było dziesięciu chętnych na jedno miejsce, czyli więcej niż na kierunek lekarski; na fizjoterapię – sześciu, czyli też porównywalnie.

To uroczysty dzień. Odtąd w Waszym C.V. będziecie mogli pisać: „dnia 25 września 2008 rozpocząłem studia na Wydzia-



le Nauk o Zdrowiu AMG...”. Trzydzieści jeden lat temu siedziałem tam, gdzie wy dzisiaj, za podium siedzieli moi mistrzowie i nauczyciele, a ja puchłem z dumy. Atmosfera jest dziś podniesła, natężenie wzruszenia w powietrzu duże, ubraliśmy się ceremonialnie na Wasze powitanie, dlatego jeżeli jakiś ancymonek jest dziś odziany w dżinsy i – nie daj Boże – na stopach ma adidasy, to po krętej i niebezpiecznej drodze gagatek taki kroczy.

Nazywam się Piotr Lass. Jestem *ex officio* Waszym opiekunem, ojcem i matką jednocześnie, gdy będzie Wam źle, jednak również Waszym sumieniem. Gdy coś naskrobiecie – wówczas poznacie surowość bulwiastego oblicza Waszego dziekana – do ostatniej zmarszczki.

Gratuluje wyboru. Rola nauk o zdrowiu rośnie i rosnąć będzie. Dziś w Polsce w mury medycznych szkół wyższych wstępuje około czterdzieści tysięcy studentów rocznie, w tym ponad osiemdziesiąt procent na kierunki nauk o zdrowiu – pielęgniarstwo, położnictwo, fizjoterapię, dietetykę, elektroradiologię *et caetera*. Jesteście ważni. Sektor ochrony zdrowia w Polsce liczy czterysta tysięcy ludzi, w tym sto tysięcy lekarzy – reszta to armia absolwentów tzw. nauk stowarzyszonych. Lekarze są osią główną tej konstrukcji, ale bez Was ta maszyna nie pojedzie – w Polsce i poza jej granicami.

Dwie rady na czas studiów:

**Primo.** Mieć oczy dookoła głowy; każda społeczność ma własne reguły działania, społeczność akademicka również, nieco inne niż szkoła średnia; poznajcie tedy sedno działania szkoły wyższej, a włos Wam z głowy nie spadnie;

**Secundo.** Znać proporcję, Mocium Panie; życie zbiorowości oprócz zasady wielkich liczb reguluje tzw. zasada 20/80 Wilfredo Pareto, wielkiego włoskiego socjologa; 80% treści istotnych chowa się w 20% naszych działań lub odwrotnie. Studia to duża rzecz, poświęćcie im 80% Waszego czasu, ale resztę zachowajcie na przyjaźnię – najtrwalsze w życiu, uczucia, hobby lub cokolwiek innego, co Wam wydaje się ważne, to ważne dla elementarnej higieny psychicznej. Będzie dobrze.

Na kuć, jô by choć pozdrowic Waju, studence Kaszëbi, Kocewiace i Borowiace. Jô baro sę ceszę, że bandzece z nama sztudiowac. Me, Kaszëbi jesz strzeżemé Polsci morscich granic, a Gduńsk je nasz stołeczni gard. Tedy, drësze, trzimta se, ma jesma z Wama.

□

## Polecamy Czytelnikom

Niezwykła książka o niezwykłym człowieku – taka najwięźlejsza recenzja narzuca się po lekturze pracy profesora Jerzego Dybickiego, poświęconej osobie i dziełu Stanisława Hillera (1891–1965), profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Akademii Medycznej w Gdańsku, wybitnego histologa i embriologa, który ma swoje hasło w *Wielkiej encyklopedii PWN*, ale żyje także w pamięci wielu wdzięcznych gdańszczan.

I ja do nich należę, gdyż w pierwszej połowie lat 60. zaliczałem się do gromadki dzieci zakładników – jak nazywano przychówek asystentów, często-gęsto przechowywani w Zakładzie Histologii i Embriologii, którego również moi rodzice byli w istocie „zakładnikami”, gdyż w owych czasach pracowało się inaczej niż dzisiaj i inne w miejscach pracy panowały stosunki. Pamiętam zatem i ja – jak przez mgłę – dystygowanego i zawsze eleganckiego starszego pana, rozsiewającego wokół siebie aurę naturalnego autorytetu i powagi połączoną z dobrotliwością.



Śladami życia Stanisława Hillera, żołnierza legionów Piłsudskiego, nauczyciela akademickiego, obywatela Polski / Jerzy Dybicki. – Gdańsk: Via Medica, 2008. – 576 s. ISBN 978-83-7555-074-0

Ale nie tylko sentyment – skądinąd zrozumią – każe mi polecić Państwu tę książkę. Bo też mamy w osobie profesora Stanisława Hillera do czynienia z postacią pod każdym względem wybitną i dobrze zasłużoną dla nauki i Ojczyzny. Profesor dr hab. med. Jerzy Dybicki, sam wybitny chirurg i wieloletni kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej AMG, a w życiu prywatnym zięć profesora Stanisława Hillera, przystąpił do pisania biografii swego teścia, mając już w dorobku wcześniejszą książkę *Droga do Akademii i do samodzielności* – żywo i plastycznie napisane wspomnienia gdańskiego chirurga (jak brzmi podtytuł).

W nowej książce profesor Dybicki ze swadą snuje *curriculum vitae* swego bohatera, opierając się nie tylko na rodzinnej pamięci i dokumentach, ale także licznych wspomnieniach i relacjach współpracowników i uczniów, rysując przy tym szerokie tło historyczne, pełne konkretnych odniesień do trudnych czasów okupacji czy pionierskich lat tworzenia uczelni medycznej w Gdańsku.

Jest wreszcie ta książka zasłużonym hołdem dla człowieka, będącego w moich oczach symbolem całego pokolenia polskiej inteligencji lat 20. i 30., najpierw z bronią w ręku walczącej o niepodległy byt narodu, później z żarliwością budującej nową polską państwowość we wszystkich dziedzinach, by ponownie jej bronić w godzinach ciężkiej próby – niemieckiej i sowieckiej okupacji.



## Dar profesora Jerzego Dybickiego

Profesor Jerzy Dybicki, autor wydanej ostatnio w Via Medica książki „Śladami życia profesora Stanisława Hillera”, przekazał na ręce rektora prof. Janusza Morysia dary – pamiątki rodzinne związane z osobą prof. Stanisława Hillera. Są to: peleryna od togi z monogramem, dwie księgi pamiątkowe wydane w 1929 r. nakładem USB dla uczczenia 350. rocznicy założenia i 10. rocznicy wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz medal wybitny w 1929 r. z wizerunkami Stefana Batorego i Józefa Piłsudskiego. Gablotę z darami umieszczono w gabinecie rektora.



Profesor Stanisław Hiller to piękna postać naszej najnowszej historii, pięknie przez profesora Jerzego Dybickiego opowiedziana. Gorąco polecam tę książkę!

Władysław Zawistowski

# Wspomnienie o Doktorze Zygmuncie Kicińskim

Dr Zygmunt Kiciński urodził się w 1929 r. w Wysokiem Mazowieckiem. Po latach zawieruchy wojennej przybył do Trójmiasta, gdzie w 1948 r. rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W 1953 r. uzyskał dyplom lekarza i rozpoczął pracę zawodową w I Klinice Chirurgicznej pod kierunkiem prof. Henryka Kani, tu zdobywał doświadczenie i specjalizację w zakresie chirurgii. W latach 1965–1973 pełnił funkcję ordynatora oddziału chirurgicznego oraz dyrektora Szpitala Powiatowego w Kartuzach. Kierowany przez Niego oddział chirurgiczny osiągnął bardzo wysoki poziom.

W 1976 r. Doktor Kiciński powrócił do pracy w gdańskiej Akademii Medycznej, do Katedry i Kliniki Chirurgii Urazowej. Od 1983 r. pełnił funkcję zastępcy kierownika Kliniki. Z satysfakcją powrócił do zajęć ze studentami, z którymi znakomicie potrafił nawiązać żywy kontakt; brał czynny udział w kształceniu podyplomowym młodej kadry chirurgów. Uczestniczył także w pracy naukowej Kliniki, będąc współautorem szeregu opublikowanych prac oraz referatów prezentowanych na zjazdach i sympozjach naukowych. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Chirurgów Polskich. Z końcem roku 1994 przeszedł na zasłużoną emeryturę, odszedł od nas na zawsze w dniu 13 września 2008 roku.

Dr Zygmunt Kiciński całe swoje życie zawodowe poświęcił chirurgii, która była Jego wielką życiową pasją. Był wspaniałym chirurgiem, należał do pokolenia znakomych operatorów, którzy potrafili przeprowadzać najtrudniejsze operacje we wszystkich anatomicznych okolicach, dzisiaj wykonywanych w



węższych specjalnościach. Chirurgia urazowa była Jego ulubioną dziedziną. Był przy tym niebywale skromnym i prawnym człowiekiem, sam wyznaczał sobie najwyższe moralne i profesjonalne wymagania. W stosunku do młodszych kolegów także wymagający zawsze jednak potrafił okazywać jakby „ojcowską wyrozumiałość”. Dr Kiciński włączał się aktywnie do pracy na sali operacyjnej o każdej porze dnia i nocy, a dobrem najwyższym dla Niego było zawsze dobro chorego.

„Kiciuś”, bo tak Go żartobliwie w Klinice nazywaliśmy, był do naszej dyspozycji o każdej porze; wspomagał, doradzał, uczył zasad chirurgii, motywował do wyteżonej pracy nad sobą, a jak trzeba było – krytykował. W trudnych sytuacjach brał na siebie ciężar odpowiedzialności. Głęboko przeżywał wszelkie niepowodzenia, które, niestety, są wpisane w naszą profesję. Nigdy nie zabiegał o własne korzyści i zaszczyty. Potrafił się jednak cieszyć z sukcesów młodszych kolegów, a martwił się wtedy, kiedy pojawiały się kłopoty. Odważnie występował w obronie dobrze pojmowanych interesów swoich podwładnych.

Imponował nam swoją wszechstronną wiedzą, umiejętnościami chirurgicznymi, dyscypliną wewnętrzną, ogromnym doświadczeniem, profesjonalizmem, niebywałą intuicją lekarską i pasją wspaniałego lekarza-chirurga.

Po przejściu na emeryturę żył nadal problemami naszej Kliniki i zespołu, z którym przez wiele lat pracował. Niechętnie mówił o swoich własnych kłopotach, związanych w ostatnich latach głównie z pogarszającym się stanem zdrowia. Nie użalał się nigdy nad sobą. Jeżeli się martwił, to zawsze o innych.

W pamięci osób, które miały zaszczyt z Nim pracować, Doktor Zygmunt Kiciński pozostanie na zawsze jako wspaniały człowiek i znakomity lekarz.

Profesorowie Jerzy Lipiński i Jerzy Lasek  
z Katedry i Kliniki Chirurgii Urazowej AMG

# Pamiętajmy...

Dr med. Alicja Pruszyńska była wysoce cenionym przez pacjentów specjalistą kardiologiem. Pracowała w przychodni Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku i jako lekarz orzecznik ZUS. Podczas wojny działała w konspiracyjnym harcerstwie w Warszawie; wraz z matką została wywieziona do obozu pracy przymusowej w III Rzeszy, a po wojnie zamieszkała w Gdańsku. Tutaj podjęła w 1952 r. studia na Wydziale Lekarskim AMG. W bieżącym roku, nie zważając na ciężką chorobę, wzięła udział w uroczystości odnowienia dyplomów lekarskich w 50. rocznicę ukończenia studiów.



Była osobą niezwykle skromną, wysokiej kultury, zawsze pełną ciepła, cierpliwości i życzliwości. Zmarła 26 lipca 2008 r.

Po jej śmierci jedna z jej pacjentek napisała: „Dr Alicję cechowała niezwykłą pracowitość, wysokie poczucie obowiązku i odpowiedzialności. Przyjmowała dużą liczbę pacjentów w Poradni Kardiologicznej i nikomu nie odmawiała pomocy – pomimo zapracowania robiła wrażenie szczęśliwej. Była lekarzem wielkiego powołania – kochała swój humanitarny zawód”.

Oprac. W.M.

# Odeszli tak nagle...

W społeczności akademickiej naszej Uczelni było wiele osób, które zmarły nagle, a niekiedy w tragicznych okolicznościach. Zgon wielu z nich nastąpił, gdy byli w pełni sił twórczych. Przypomnijmy niektórych, czasem mało znanych, a obecnie zapomnianych:



**Zbigniew Bujalski** (1920–1955), mgr inż. chemii (1952) Politechniki Gdańskiej, prowadził ćwiczenia w Szkole Asystentek Technicznych od września 1948 do czerwca 1950 r., od czerwca 1952 r. pracownik Katedry Technologii Chemicznej Środków Leczniczych AMG. Zmarł 23 marca 1955 roku w wypadku podczas wykonywania reakcji chemicznej.



**Prof. Witold Grabowski** (1902–1963), dr wśzech nauk lekarskich (1925) i dr hab. n. med. (1934) Uniwersytetu Jana Kazimierza, od 1951 roku kierownik Katedry i Kliniki Radiologii i Radioterapii AMG, od czerwca 1953 roku prorektor Uczelni. Zmarł 9 lipca 1963 roku na zawał serca podczas pracy.



**Norbert Paweł Hugon Imbery** (1916–1950), lekarz-wolontariusz, urodzony w Niemczech, student Uniwersytetu Poznańskiego (1936–1938 i 1947) i uniwersytetów węgierskich (Budapeszt, Szeged 1942–1945), lekarz medycyny (1948) Akademii Lekarskiej w Gdańsku, pracownik Kliniki Późniczo-Ginekologicznej ALG od października 1947 do stycznia 1949 roku. Chciał wyjechać z Polski do Szwecji. Aresztowany 5 września 1949 roku na lotnisku w Gdańsku-

Wrzeszczu podczas próby porwania samolotu pasażerskiego, został skazany na karę śmierci i rozstrzelany w gdańskim więzieniu 5 października 1950 roku.



**Prof. Irena Kozakiewicz** (1929–2006), mgr farmacji (1953), dr n. farmaceutycznych (1965), dr hab. n. farm. (1981) AMG, od asystenta do prof. nadzwyczajnego (1991) w Katedrze i Zakładzie Technologii Chemicznej Środków Leczniczych AMG (1954–1999), prodziekan i przez 2. kadencje dziekan (1981–1990) Wydziału Farmaceutycznego. Zastąpiła na ulicy w Gdańsku i zmarła 15 sierpnia 2006 roku.

**Dr Halina Langer** (1936–1980), lek. (1958), dr n. med. (1972), adiunkt AMG, od października 1960 roku w II Katedrze i Klinice Chorób Dzieci AMG. Zmarła 3 marca 1980 roku w wypadku w Tatrach.



**Kazimierz Lass** (1931–1979), mgr inż. Wydziału Budownictwa Lądowego PG (1956), pracownik Zarządu Inwestycji AMG od 1 grudnia 1957 r., następnie jego dyrektor (od 1968 roku). Zginął 31 stycznia 1979 roku w wypadku samochodowym.



**Doc. Jerzy Łukasik** (1922–1979), lek. med. (1947) Uniwersytetu Wrocławskiego, dr n. med. (1962), docent (1973) AMG, od 1957 roku asystent II Kliniki Późniczej i Chorób Kobięcych AMG, od 1974 roku kierownik Oddziału Późnicztwa i Ginekologii w bydgoskim Zespole Nauczania Klinicznego, od 1975 roku kierownik Kliniki Późnicztwa i Chorób Kobięcych Filii AMG w Bydgoszczy. Zginął 12 marca 1979 r. w wypadku samochodowym, jadąc na posiedzenie Rady Wydziału Lekarskiego.



**Dr Stefan Stanisław Michalak** (1909–1947), lek. (1933), dr n. med. (1946) Uniwersytetu Poznańskiego, pierwszy dyrektor Szpitala Miejskiego w Gdańsku (potem zespołu klinik ALG), przygotowywał rozprawę habilitacyjną z zakresu biochemii. Zginął 15 sierpnia 1947 roku w Karwi, ratując tonącego w morzu kolegę.



**Dr Janina Pstrokońska** (1939–1995), lek. (1963) Uniwersytetu Poznańskiego, dr n. med. (1980) AMG, st. wykładowca, od 1970 roku w Katedrze i Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Zginęła 17 kwietnia 1995 roku podczas wybuchu gazu (18 ofiar) w bloku mieszkalnym w Gdańsku-Wrzeszczu.



**Ireneusz Regliński** (1976–1996), student II roku Wydziału Lekarskiego AMG, zdolny i pracowity. Zginął w Gdańsku-Oliwie 11 lutego 1996 roku, gdy broniąc swojej koleżanki, został wyrzucony z jadącego pociągu przez grupę pijanych, młodych ludzi.



**Doc. Elżbieta Rusinowa** (1923–1979), studentka tajnego Uniwersytetu Warszawskiego, potem Uniwersytetu Jagiellońskiego, lek. (1945) Uniwersytetu Poznańskiego, dr n. med. (1950) Uniwersytetu Łódzkiego, 1954 – organizator Kliniki Ocznej w Bydgoszczy (potem Oddział Instytutu Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich), 1974 – docent i kierownik dydaktyki w bydgoskim Zespole Nauczania Klinicznego, od 1975 roku kierownik Kliniki Chorób Oczu Filii AMG w Bydgoszczy. Zginęła 12 marca 1979 roku w wypadku samochodowym, jadąc na posiedzenia Rady Wydziału Lekarskiego.



**Doc. Leszek Edward Ryłski** (1921–1971), mgr farm. (1949) Uniwersytetu Warszawskiego, dr n. farm. (1957) i dr hab. n. farm. (1962) Akademii Medycznej w Warszawie, od 1 października 1962 roku kierownik Katedry Technologii Środków Leczniczych AMG, oczekiwał na nominację profesorską. Zmarł 8 czerwca 1971 r. w Gdańsku na zawał serca.



**Doc. Romuald Skórko** (1938–1991), mgr inż. chemii (1959) Politechniki Gdańskiej, dr n. przyrodniczych (1967) i dr hab. n. przyr. (1983) Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1984 – docent, w AMG asystent Katedry Chemii Farmaceutycznej (1959–1961) i kierownik Katedry Mikrobiologii Farmaceutycznej (od października 1990 roku). Zmarł nagle 16 stycznia 1991 r. w Gdańsku.



**Prof. Stanisław Sokół** (1911–1968), lek. (1935) Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr n. med. (1948) Uniwersytetu Warszawskiego, 1967 – prof. nadzwyczajny, od 1947 roku w Klinice Chirurgii Dziecięcej ALG, prodziekan Wydziału Lekarskiego AMG (1962–1964), historyk medycyny. Zmarł 9 maja 1968 roku w Zakopanem na zawał serca.



**Zdzisław Szreder** (1952–1996), lek. (1974), dr n. med. (1989) AMG, od 1980 roku asystent Zakładu Farmakologii AMG, adiunkt. Zginął 31 maja 1996 r. podczas wycieczki w góry.



**Prof. Ernest Aleksander Sym** (1893–1950), lek. weterynarii (1929) i dr filozofii „cum eximio laude” (1932) Uniwersytetu Warszawskiego, od 1 października 1946 do czerwca 1950 r. kierownik Katedry Chemii Fizjologicznej ALG i Oddziału Biochemii Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej (do 1954 roku jednostka AMG). Zginął 25 sierpnia 1950 roku w Warszawie w wypadku samochodowym.



**Prof. Jerzy Tułeczki** (1909–2000), dr n. chem. (1932) i mgr farm. (1936) Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego, kierownik Katedry Technologii Chemicznej Środków Leczniczych ALG i AMG (1949–1960), jeden z organizatorów Wydziału Farmaceutycznego ALG. Zmarł 7 maja 2000 roku w Poznaniu podczas odpoczynku w parku.



**Alicja Tyran** (1934–1958), asystent, mgr farmacji (1956) AMG, od 1 stycznia 1957 roku w Katedrze Technologii Chemicznej Środków Leczniczych AMG. Utonęła 18 czerwca 1958 roku w okolicy Sandomierza.



**Sławomir Worobiec** (1953–1987), st. asystent, mgr farmacji (1979) AMG. Od 1979 roku w Zakładzie Farmakognozji Instytutu Technologii i Analizy Leku AMG. Zmarł nagle 11 października 1987 roku w Gdyni podczas snu.



**Grażyna Maria Halina Przemysława Żydowo-Wąsowska** (1931–1999), st. asystent, mgr farmacji (1955) AMG, asystent Katedry Chemii Ogólnej Wydziału Lekarskiego (1954–1958) i st. asystent Katedry Chemii Organicznej Wydziału Farmaceutycznego (1965–1992) AMG. Zginęła 31 stycznia 1999 roku w wypadku samochodowym.

Tylko kilka z wymienionych powyżej osób przeszło na emeryturę. Pozostałym okrutny los nie pozwolił w pełni wykorzystać swoich zdolności dla dobra Uczelni.

Zbigniew Kamiński, Agnieszka Bakuła

# Harcerstwo kuźnią charakterów

W październiku 1956 r. studenci Akademii Medycznej w Gdańsku licznie demonstrowali swój bunt przeciw władzy komunistycznej w Polsce, biorąc udział w wiecach, które odbywały się na dziedzińcu Politechniki Gdańskiej. Spodziewając się, że Polska wkracza na drogę przemian, dawni instruktorzy harcerscy zorganizowali spotkanie w sali przy ul. Uphagena, mające na celu odrodzenie Związku Harcerstwa Polskiego. W ten sposób zostały utworzone: krąg „Westerplatte” przy AMG, „Zodiak” przy Politechnice i trzeci krąg przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie.

Pierwszym wodzem kręgu „Westerplatte” był dr Zbigniew Gruca, chirurg, późniejszy profesor, a wkrótce po nim dr med. hm. Stanisław Michalski. Jego przybocznymi byli studenci: Maria Hrabowska i Andrzej Kozielecki. Oprócz tych dwóch osób w kręgu było jeszcze 7 koleżanek i kolegów z rocznika 1953–1958, m.in. Maria Kozielecka, Barbara Szostkiewicz i Ryszard Nowakowski.

Do kręgu zgłosili się harcerze i instruktorzy, wywodzący się z dawnego harcerstwa, kierującego się ideą swego założyciela Andrzeja Małkowskiego i jego żony Olgi Drahonowskiej- Małkowskiej, a także studenci kierunków: lekarskiego, stomatologicznego i farmacji. Większość z nich dotychczas mogła tylko pomarzyć o harcerskim mundurze. Praca w kręgu miała różnorodny charakter. Niektórzy instruktorzy zaczęli pełnić funkcje w Komendzie Chorągwi i w hufcach, inni prowadzili zastępy w kręgu. Jeden z zastępów zw. Samarytański, prowadzony przez Marię Daszkiewicz zajmował się służbą samarytańską w hufcach, organizacją szkoleń i wizytował hufce. W kilku zastępach prowadzono prace mające na celu wdrożenie młodego narybku w arkana Związku Harcerstwa Polskiego. Był też zastęp zajmujący się turystyką. Szkoleniem nowicjuszy zajmował się głównie, phm. inżynier Ryszard Trypuć. Organizowano zbiórki, kominki, ogniska, biegi harcerskie na stopnie, uroczyste przyrzeczenia, wycieczki, obozy i złazy. Najbardziej upamiętnił się złaz gwiazdzisty do Malborka, gdzie spotkały się kręgi starszoharcerskie także spoza Gdańska, m.in. z Torunia. Zwiedzano zamek, wieczorem przy ognisku w kuchni krzyżackiej słuchano gawędy wodza Michalskiego i snuto refleksje nad własną postawą harcerską. Nie wszystko, niestety, zgadzało się z oczekiwaniami młodych ludzi i nadeszła chwila, gdy wezwano do rektoratu dh Michalskiego i kazano mu zrezygnować z funkcji ze względu na jego działalność konspiracyjną w Szarych Szeregach i KEDYW-ie. Wodzem został mianowany Ryszard Trypuć, a jego przybocznym Bogumił Filipek z młodszego rocznika studiów (późniejszy doktor nauk medycznych, komandor). Młodzi, wyszkoleni już harcerze zaczęli organizować drużyny w szkołach zgodnie z dewizą „Bóg,

Honor, Ojczyzna”. Dh Michalski uczył tę dewizę wcielać w czyn, nawet za cenę utraty wolności czy życia i ukazywał nam wzór prawdziwego harcerza, którym pozostaje się na zawsze.

Prawo harcerskie i przyrzeczenie harcerskie, będące dobrowolną deklaracją służenia całym życiem Bogu i Polsce oraz niesienia pomocy bliźnim, zobowiązywały nas do kształcenia własnego charakteru poprzez walkę z takimi wadami, jak: lenistwo, zazdrość, chciwość, pycha, tchórzostwo, niesłowność, wygodnictwo, materializm, miłość własna, niesprawiedliwość oraz wyrabiania w sobie tych cnót, które ułatwiały kontakty z innymi ludźmi w rodzinie, zakładzie pracy i społeczeństwie.



Harcerzem zostaje się na całe życie. Nic więc dziwnego, że człowieka z rodowodem harcerskim chętnie przyjmowano do pracy, licząc na jego pracowitość, uczciwość, prawdomówność, punktualność, skromność, rycerskość, solidarność, sprawiedliwość, gospodarność, pogodę ducha, słowność, dyscyplinę wewnętrzną, umiejętność organizacji czasu, zdolność do stawiania czoła trudnościom życia, nie załamania się stratami materialnymi, dyskrecję, opiekuńczość w stosunku do chorych i starszych, zaradność, chęć podejmowania nowych zadań, zdobywania wiedzy i mądrości życiowej, kierowania się w życiu dobrem społecznym oraz miłością ojczyzny i stawia-

niem jej dobra ponad osobiste korzyści. Harcerstwo było doskonałą szkołą życia, wpajającą dzieciom i młodzieży ukochanie własnej ojczyzny, wyrażające się w trosce o jej godność, poszanowanie prawa państwowego i mienia społecznego oraz w zapale do pracy prowadzącej do jej rozkwitu. Uczyło też przyjaznego stosunku do drugiego człowieka i reagowania z wielką wrażliwością na jego biedę. Poza tym wpajało poczucie ładu i poszanowanie przyrody.

W kręgu „Westerplatte” rygorystycznie przestrzegano stosowania się do wszystkich punktów Prawa Harcerskiego. Zdarzały się przypadki wykluczenia osób, które paliły papierosy. Sukcesem było zajęcie 1. miejsca w konkursie na najlepszy bezalkoholowy bal sylwestrowy, który zorganizowaliśmy w skromnej sali Studium Wojskowego AMG. Prześcigaliśmy się w pomysłach na stroje i bawiono się lepiej niż na późniejszych ekskluzywnych balach. Pod koniec istnienia kręgu wodzem była Maria Frank. W 1962 r. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przy AMG pod wpływem Kuronia, rozwiązała wszystkie kręgi starszoharcerskie. Wielu członków naszego kręgu dalej działało w drużynach naszego rocznika studiów; po zdobyciu stopnia podharcemistrza członkiem Komendy Chorągwi została Maria Hrabowska, referat zdrowia w Komendzie Chorągwi objęła Maria Daszkiewicz, później Ryszard Nowakowski, a po jego śmierci Andrzej Koziński.

Na szczególne wspomnienie zasługują dwie harcerskie postaci: Maria Hrabowska i Zygmunt Tanaś. Gdy harcerstwo zaczęło zbaczać ze swej właściwej drogi i ludzie z przeszłością konspiracyjną i wyrokiem sądu ze względów politycznych, jak komendant Chorągwi hm. Józef Grzesiak, byli pozbawiani funkcji, hm. Maria Hrabowska odeszła ze związku. Poświęciła się pracy naukowej, zdobyła tytuł profesora w dziedzinie patomorfologii. Dopiero w roku 1980 włączyła się w pracę instruktorską. Jej praca w nowym, ale związanym z dawnym harcerstwem była pełna poświęcenia. Dlatego też szybko awansowała. W latach 1990–1993 była przewodniczącą sądu ZHP, w latach 1993–1996 wiceprzewodniczącą ZHP, a od 1996 do 2001 r. przewodniczącą.

Ponadto była komendantką Okręgu Północnego Związku Legionów Polskich oraz aktywnym członkiem wielu towarzystw naukowych. Otrzymała liczne odznaczenia, m.in. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Mimo ciężkiej choroby i ograniczonej sprawności ruchowej w ostatnich latach nadal służyła radą harcerzom. Jej zwycięstwo ducha nad ciałem można uważać za najwyższy stopień harcerskiego wtajemniczenia.

Dnia 14 lipca 2008 r. o godz. 7.45 hm. Maria Hrabowska odeszła na wieczną wartę do lepszego świata, z którego może oglądać owoce swojej pełnej poświęcenia pracy.

Innym godnym podziwu harcerzem, który wprawdzie nie był członkiem kręgu „Westerplatte”, bo podczas studiów musiał już



pracować na swoje utrzymanie, był Zygmunt Tanaś. Zygmunt, jako młody harcerz wraz z innymi harcerzami z Tajnego Hufca Harcerzy, z narażeniem życia rozpracował plany fortyfikacji niemieckich placówek wojskowych na terenie Gdyni i przesyłając je Rosjanom. Po wojnie miała go za to spotkać nagroda w postaci kary śmierci, której w cudowny sposób uniknął.

Każdy człowiek, który zachwycił się ideałami harcerstwa, który pamięta zapach dymu z ogniska, który poczuł się odpowiedzialny za obóz, stojąc w nocy na warcie, który zrozumiął, jak wielką radość daje służba bliźniemu – ten już przez całe życie będzie czerpał z tych przeżyć siłę do trwania w prawdzie.

Mimo różnych przemian w Związku Harcerstwa Polskiego, powodujących odchylenia od prawidłowego nurtu, uchowały się dwie gałęzie, które mogły pozostać wiernie pierwotnym zasadom. Było to Żeglarstwo i Nieprzetarty Szlak. Założycielką Nieprzetartego Szlaku była hm. Maria Łyczko z

Krakowa, która wprowadziła w 1958 r. harcerstwo do środowiska dzieci niepełnosprawnych ruchowo i umysłowo. Jeszcze w okresie istnienia kręgu trzy harcerki: Maria Melasa, Gerda Wróbel i Beata Chodubka zorganizowały harcerski zastęp w Sanatorium Usprawniania Leczniczego Akademii Medycznej w Gdańsku. Praca ta trwała krótko, ale odżyła w 1961 r., gdy miałam to szczęście, że zostałam zatrudniona tam jako lekarz. Spośród 80. pacjentów sanatorium prawie wszyscy, którzy byli w wieku 10–15 lat, zostali członkami szczepu, nazywanego przez nich „Wolnobieżni”. W skład szczepu wchodziła też drużyna założona w Klinice Neurologicznej. Instruktorkami były pielęgniarki i fizjoterapeutki, uczennice Szkoły Fizjoterapii. Przez wiele lat udzielał się też najpierw uczeń technikum, a później student Politechniki – Mieczysław Myszk.

Celem prowadzenia zajęć w szczepie było wychowanie dzieci na ludzi prawych i przygotowanych do życia w społeczeństwie ludzi zdrowych. Gry ruchowe połączone z konkursami sprawnościowymi, torem przeszkód i zdobywanie stopni i sprawności harcerskich uatrakcyjniały zabiegi rehabilitacyjne i utrwały efekty. Udział w wycieczkach i biwakach pozwalał wyrabiać samodzielność i umiejętność poruszania się w terenie. Zwiedzanie muzeów i zakładów pracy przekonywało o możliwości uczestniczenia w życiu ludzi zdrowych mimo kalektwa. Należy pamiętać, że w latach 60. osoby niepełnosprawne fizycznie czy umysłowo skazane były na przebywanie w domu albo w szpitalu czy zakładzie. Widok harcerzy idących o kulach lub jadących na wózkach inwalidzkich budził zdziwienie i litość, albo odwracanie się z odrazą. Sukcesem było uzyskanie zezwolenia na wprowadzenie wózka inwalidzkiego do muzeum. Niełatwo było z takimi harcerzami wejść do tramwaju, bo albo ktoś silniejszy ich potrącał, albo ich opiekuna spotykała reprimenda, że nie wnosi na rękach „chorego” dziecka do tramwaju. Do dziś wszyscy pamiętamy Dzień Dziecka, co roku tam uroczystość obchodzona. W organizacji brał udział cały personel. Przygotowywano stroje dla przebiezańców, sprzęt do konkursów, nagrody i smakołyki. Pamiętamy, gdy po skokach do piaskownicy, gdzie trzeba było odnaleźć pierścien Królowej



Kingi, z trudem pełzano slalomem między palikami z myszami do Mysiej Wieży, w której zamknięta była pani psycholog, wkładająca do pułapki na myszy prezent odpowiedni dla danego dziecka, a dr Bogumił Przeździecki w stroju rycerza robił zdjęcia. Później na teren szpitala wyruszał pochód. Ogrodnik używał wozu, na którym siedziały dzieci niechodzące, dalej inni szli lub jechali na rowerach. Grano na różnych instrumentach i śpiewano. Z okien szpitala wychylali się pacjenci i jedni rzucali cukierki, a inni oburzali się, że naraża się ludzi chorych na tak przykry widok. Myśmy byli szczęśliwi, bo z dzieci promieniowała radość, a wspólne zaangażowanie całego personelu było źródłem i naszego szczęścia. Przy okazji torowaliśmy drogę kwitnącej już teraz integracji.

Udało się nam także zorganizować 4 obozy pod namiotami – dwa w Kamienicy Królewskiej, później w Lipuszu i Bieszkowicach. Jedynie namioty rozstawiali nam byli członkowie kręgów starszoharcerskich, a poza tym byliśmy samodzielnymi. Dzieci uczestniczyły we wszystkich zajęciach, jak przygotowywanie posiłków w kuchni polowej, pełnienie warty, pionierka obozowa, biegi na stopnie harcerskie i sprawności. Pływanie i plażowanie, które ujawniały wielkość kalectwa, odbywały się we własnym gronie, ale ogniska, gry, konkursy często razem z innymi sąsiadującymi obozami. Radość tryskała z każdego dziecka i nazwa „Uśmiech Dziecka”, towarzysząca naszym obozom, była bardzo trafna. W dzieciach następowała nieoczekiwana przemiana. U dzieci milczących i zamkniętych ujawniało się nagle poczucie humoru. Zdobywanie stopni i sprawności było oparte na surowych zasadach. Wychodziliśmy z założenia, że nasze dzieci muszą być lepiej przygotowane do pokonywania wszelkich trudności niż dzieci zdrowe, ponieważ w przyszłości będą musieli z ogromnym wysiłkiem i samozaparciem

zdobywać dla siebie pozycję wśród pełnosprawnych. Po latach okazało się, że było to bardzo słuszne założenie, bo dawni mali harcerze wyrosli w większości na ludzi dzielnych, odpornych na przeciwności losu, dobrych pracowników i odpowiedzialnych rodziców. Jednym z nich był Kazio Naczk, który ucząc się w Technikum Elektronicznym w Poznaniu, podczas wakacji naprawiał sąsiadom telewizory, rodzeństwo woził na skuterze; gdy zaczął pracować w Radmorze szybko swoją pogodą ducha i chęcią pomocy innym pracownikom, podbił wszystkie serca. Później załatwił pracę koledze, który miał po polio całkiem porażone obie nogi, a po pewnym czasie założył własny zakład. Ożenił się, miał trzech synów, których wspaniale wychowywał. Gdy tylko zaczął pracować, włączył się w działalność harcerską, szybko zdobył stopnie instruktorskie, prowadził drużynę tak jak to było u „Wolnobieźnych”, czyli bez taryfy ulgowej. Na zimowisku, zanim odważono się wy tłumaczyć, że w aparacie ortopedycznym i z kulami nie powinien iść na Śnieżkę, dotarł tam przed innymi.

Myślę, że wielu naszych wychowanków było podobnych do Kazia i może choć trochę harcerstwo pomogło im radośnie kroczyć przez życie mimo kalectwa. Z własnego doświadczenia wiem, że harcerstwo pomaga mi w pracy zawodowej i społecznej, i pozwala odnajdować w życiu prawdziwe wartości.

hm. Maria Daszkiewicz-Kozielecka

Autorka ukończyła w latach 1953–1961 studia na Wydziale Lekarskim AMG; jest specjalistką rehabilitacji. Za swoją działalność lekarską i społeczną wyróżniona Nagrodą im. Aleksandry Gabrysiak (patrz *Gazeta AMG*, 6/2008 s.14–15).

## Kadry ACK

### Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzą

#### 20 lat

Lucyna Bakalarz  
 Krystyna Ćwiklińska  
 Grzegorz Dąbrowski  
 Małgorzata Diks  
 Beata Grzegorzczuk  
 Anna Kaczmarek  
 Iwona Kościeszka  
 Anna Kucharska  
 Anna Kisielewska-Jessa  
 Renata Latała  
 Dorota Lewandowska  
 Beata Lubińska  
 Barbara Motylewska  
 Elżbieta Murawska  
 Violetta Ossowska  
 Danuta Rosińska  
 Małgorzata Stefaniak  
 Barbara Sułkowska  
 Irena Szatyga  
 dr n. med. Aleksandra Wilkowska  
 Jolanta Wysocka  
 Beata Żmuda-Khalilzadeh

#### 25 lat

Irena Gałęzowska  
 Ewa Gołuńska  
 Regina Krajewska  
 Dorota Kociuba  
 Helena Kostyk  
 Bożena Lenz  
 Alicja Macikiewicz-Kurpisz  
 dr n. med. Grzegorz Mincewicz  
 Dorota Siedlewicz  
 dr n. med. Jolanta Wierzba

#### 30 lat

Lucyna Drózd  
 Teresa Dardzińska  
 Teresa Gruszczyńska  
 Kazimierz Koper  
 Wanda Latecka  
 Mirosława Nowak  
 Ewa Magryta  
 lek. Michał Mędraś  
 Joanna Palka  
 Halina Ślusarczyk  
 Maria Uzdowska

#### 35 lat

Liliana Ćwiklak  
 Grażyna Kelsz  
 Tadeusz Konięcki  
 Janina Lisowska  
 Teresa Podzielna  
 Elżbieta Tyrała  
 Mieczysława Ziółkowska

#### 40 lat

Romuald Barciński  
 Halina Szmurło  
 Maria Zagórska



Wyniki Lekarskiego Egzaminu Państwowego i Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Państwowego w sesji jesiennej 2008 r.

## Nasi absolwenci na trzecim miejscu wśród krajowych uczelni medycznych!

Wyniki LEP lekarzy stażystów według ukończonej uczelni

| Uczelnia  | min. | maks. | średnia | zdawało | zdało |
|---|------|-------|---------|---------|-------|
| Akademia Medyczna we Wrocławiu                            | 96   | 183   | 152,9   | 237     | 234   |
| Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie                   | 103  | 174   | 149,6   | 122     | 120   |
| Akademia Medyczna w Gdańsku                               | 116  | 176   | 148,3   | 233     | 233   |
| Uniwersytet Medyczny w Poznaniu                           | 99   | 177   | 146,6   | 202     | 196   |
| UMK, Collegium Medicum w Bydgoszczy                       | 106  | 175   | 145,3   | 117     | 116   |
| Warszawski Uniwersytet Medyczny w Warszawie               | 75   | 178   | 144,9   | 296     | 287   |
| Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie | 85   | 175   | 144,8   | 221     | 211   |
| Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach                  | 79   | 172   | 144,0   | 345     | 337   |
| Uniwersytet Medyczny w Lublinie                           | 76   | 167   | 141,9   | 220     | 214   |
| Uniwersytet Medyczny w Białymstoku                        | 88   | 168   | 138,0   | 157     | 149   |
| Uniwersytet Medyczny w Łodzi                              | 85   | 173   | 137,2   | 210     | 197   |

Wyniki LDEP lekarzy stażystów według ukończonej uczelni

| Uczelnia  | min. | maks. | średnia | zdawało | zdało |
|---|------|-------|---------|---------|-------|
| Akademia Medyczna we Wrocławiu                            | 115  | 164   | 141,8   | 90      | 90    |
| Uniwersytet Medyczny w Poznaniu                           | 92   | 162   | 137,5   | 83      | 78    |
| Akademia Medyczna w Gdańsku                               | 96   | 163   | 136,9   | 66      | 64    |
| Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie                   | 101  | 170   | 136,5   | 79      | 72    |
| Warszawski Uniwersytet Medyczny w Warszawie               | 91   | 163   | 134,9   | 94      | 87    |
| Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie | 77   | 166   | 132,8   | 68      | 58    |
| Uniwersytet Medyczny w Łodzi                              | 65   | 163   | 131,6   | 118     | 106   |
| Uniwersytet Medyczny w Lublinie                           | 80   | 167   | 129,1   | 97      | 80    |
| Uniwersytet Medyczny w Białymstoku                        | 79   | 162   | 128,4   | 86      | 72    |
| Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach                  | 30   | 165   | 128,2   | 121     | 99    |

### Lekarski Egzamin Państwowy

Średni wynik wśród stażystów wyniósł 144,2 punktów, maksymalny – 183 punkty, a minimalny – 55 punktów. Dziewięćdziesięciu lekarzy stażystów nie uzyskało minimum niezbędnego do zdania egzaminu, które wynosiło 111 punktów. Maksymalna liczba możliwych do zdobycia punktów wyniosła 197; 3 zadania zostały unieważnione przez Komisję Egzaminacyjną.

### Lekarsko-Dentystyczny Egzamin Państwowy

Do egzaminu w całym kraju przystąpiło 915 lekarzy stażystów, uzyskując średnio 132,9 punktu. Maksymalny wynik wśród stażystów wyniósł 170, a minimalny 30 punktów. Stu trzech lekarzy stażystów nie uzyskało minimum niezbędnego do zdania egzaminu, które wynosiło 111 punktów. Wśród 109 zdających lekarzy z prawem wykonywania zawodu średni wynik wyniósł 121,9 punktu (minimum – 70, a maksimum – 163). Maksymalna liczba możliwych do zdobycia punktów wyniosła 198; 2 zadania zostały unieważnione przez Komisję Egzaminacyjną.

Źródło: [www.cem.edu.pl](http://www.cem.edu.pl)

Prof. Roman Nowicki  
rzecznik prasowy AMG

## Stowarzyszenie Absolwentów AMG przypomina

W każdy poniedziałek w godzinach 14.30–15.30 w pomieszczeniu Klubu Seniora AMG przy ul. Skłodowskiej-Curie dyżuruje członek Zarządu. Można wówczas załatwić wszelkie sprawy związane ze Stowarzyszeniem, m.in. zapisy nowych członków, opłacanie składek itp.



# Jubileusz 10-lecia w Bydgoszczy

W dniach 27–28 września br. odbyła się konferencja naukowa Oddziału Gdańsko-Pomorskiego Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego z okazji 10-lecia powołania Katedry i Kliniki Nefrologii, Nadciśnienia Tętniczego i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Collegium Medicum im. L. Rydygiera w Bydgoszczy.

Ponieważ konferencja i osiągnięcia tej Katedry, stworzonej i kierowanej przez prof. Jacka Manitususa wiążą się ściśle z historią AMG, pozwalam sobie na kilka impresji, które mi się nasuwały w czasie tego interesującego zgromadzenia.

Oczywiście, dla kogoś w moim wieku 10 lat to okres bardzo krótki, gdyż, jak wiadomo, z wiekiem przemijający czas nabie-



ra przyspieszenia. W Bydgoszczy przewijały mi się w pamięci wspomnienia wydarzeń, które dla młodych są już historią, jednak dla dziejów naszej Uczelni są ważne. Obrazują czasy, które minęły i stały się widowym znakiem osiągnięć ludzi, obecnie od lat będących już na emeryturze, a nawet nieżyjących. Zostawili jednak za sobą piękną kartę w pamięci naszej i bydgoskiej społeczności.

Gościem honorowym konferencji był emerytowany profesor Edmund Nartowicz, człowiek oryginalny, nawet kontrowersyjny, ale bardzo skuteczny, rasowy klinicysta. Otóż w latach 50., nie pamiętam dlaczego, został z AMG wyrotowany i osiadł w Bydgoszczy. Tu się specjalizował i razem z kolegą ze studiów, Janem Domaniewskim, zaczęli marzyć o powołaniu Akademii Medycznej w Bydgoszczy.

Dawni przyjaciele i oponenci pomagali im w macierzystej AMG zrealizować bydgoskie plany.

Prof. Nartowicz doktoryzował się u naszego wspólnego Mistrza, jednego z twórców polskiej nefrologii, prof. Jakuba Pensoną, a potem pod opieką jego ucznia i następcy



w Klinice Chorób Nerek, prof. Andrzeja Manitususa, uzyskał tytuł naukowy doktora habilitowanego. Pozwoliło mu to zostać profesorem i współtwórcą Akademii Medycznej w Bydgoszczy.

W przeciwieństwie do obecnego boomu w tworzeniu uczelni w terenie, uprzednio nie podchodzono do tego tak entuzjastycznie. Od biedy zgodzono się na filię Akademii gdańskiej w Bydgoszczy, ale na powołanie uczelni nawet w czasie solidarnościowej rewolty nie chciano się zgodzić.

Nieszczęście chciało, że dwóch profesorów zginęło w wypadku samochodowym, jadąc na zebranie rady wydziału z filii w Bydgoszczy do Gdańska, ten fakt przyspieszył utworzenie nowej Akademii Medycznej. Powołano ją w czasie mojej rektorskiej kadencji, co z satysfakcją wspominam.

Należy podkreślić, że od początku była to filia, czy potem uczelnia pełnoprawna. Kierownikami jednostek zostawali przeważnie młodzi docenci rekrutujący się z różnych Akademii Medycznych, głównie z Gdańska i nieodległego Poznania.

Owczesne władze wojewódzkie w Bydgoszczy, w której nie było wielkiego przemysłu, powołanie Akademii wzięły sobie za punkt honoru, aby podnieść rangę medycyny i pokazać się w skali kraju. Warto dodać, że w województwie bydgoskim wybudowano najwięcej tzw. „lekarzówek” w Polsce, którymi syci-  
gnięto na ten teren lekarzy, absolwentów uczelni medycznych.

Katedry obsadzano ludźmi młodymi. Nikt nie wpadł na pomysł, aby do tworzenia nowego zatrudniać dostojnych emerytów. Zresztą średnia wieku nie tylko całej populacji polskiej, ale i kadry naukowej była wtedy niższa.





Medycyna w ostatnim półwieczu rozwija się lawinowo. Mójemu sędziwemu pokoleniu dane było być świadkiem i tworzyć nowe jednostki specjalistyczne. Teraz z przyjemnością obserwujemy sukcesy naszych uczniów, niektórych, jak profesor Jacek Manitius, będącymi dziećmi naszych kolegów, gdyż dziedziczenie zawodu w medycynie jest znane od pokoleń.

Obecni profesorowie na naszych oczach rodzą się, dorastali, pracowali z nami naukowo. W sztafecie pokoleń tworzą nowoczesną medycynę.

Klasyczna interna na Zachodzie zaczęła dzielić się w ciągu ostatniego półwiecza głównie dzięki postępowi technicznemu, a więc na oczach i przy współudziale mojego pokolenia. Aparaty do intensywnego nadzoru kardiologicznego czy tzw. sztuczne nerki to ostatnie 50–60 lat. Początkowo lokalizowane były, jak zawsze, w katedrach, gdzie kierownikami byli bardziej dynamiczni organizatorzy. Okazało się, że wielki postęp i szybki rozwój medycyny wymaga stworzenia nowych struktur organizacyjnych, a ten sam lekarz nie może być sprawny, nawet manualnie, w kilku nowych technikach i specjalnościach.

Pochodną nowoczesnego nadzoru kardiologicznego stało się rozszerzanie przez kardiologów naczyń wieńcowych i równoległe rozwijająca się kardiochirurgia.

Pochodną dializy najpierw w ostrej niewydolności nerek, a potem w przewlekłej, stała się transplantologia.

Moje pokolenie, które po 1956 roku miało już kontakt, dzięki nielicznym wprowadzonym stypendiom, ze znakomitymi placówkami naukowymi w świecie, wiedziało, że trzeba tworzyć jednostki mniejsze, wąsko specjalistyczne.

Po bojach lat 1968–1970 powstały tzw. instytuty uczelniane. Nazwa niedobra, gdyż kojarzona je z instytucjami, niemniej wyzwoływały awans nowej grupy pokoleniowej. Przykładowo w Gdańsku w Instytucie Chorób Wewnętrznych z trzech dawnych klinik liczących po 120 łóżek każda, powstało 8 jednostek organizacyjnych.

Oczywiście, zmniejszenie uprawnień jednym, a nadawanie ich drugim przebiegało nie bez oporów. O słuszności ówczesnych decyzji świadczy to, że nawet tam, gdzie w następnych rewoltach zniesiono instytuty, wszystkie powołane wtedy jednostki specjalistyczne ostały się.

Powstał nadzór specjalistyczny, podspecjalności egzekwowane eg-

zaminami specjalizacyjnymi. Nowe jednostki specjalistyczne, które obecnie wyodrębniają się, wprowadzane są już bez oporów. Jak zawsze i słusznie zapomniano o ówczesnych bojach.

W Bydgoszczy, gdzie samodzielna uczelnia powstała później i było mniej wykszcolonej kadry, proces ten przebiegał wolniej. Dlatego teraz obchodzono 10-lecie Katedry, która powstała po przejściu profesora Nartowicza – nestora chorób wewnętrznych, kardiologii i nefrologii w Bydgoszczy – na emeryturę.

Po podziale dawnej Kliniki Chorób Wewnętrznych powstały dwie katedry, obie kierowane przez młodych profesorów, wychowanków Akademii Medycznej w Gdańsku, wykszcolonych nie tylko w Gdańsku, ale i w znanych ośrodkach zagranicznych – prof. Jacka Manitiusa, który prowadzi Katedrę Nefrologii, Nadciśnienia Tętniczego i Chorób Wewnętrznych i prof. Jacka Kubicę, który stworzył dobrą Katedrę Kardiologii. Piszę ten artykuł, aby zaakcentować walory naszej *Alma Mater*. Warto podkreślić, że równie dużym szacunkiem w Bydgoszczy cieszy się absolwent i wychowanek naszej Uczelni prof. Leszek Anisimowicz, szef Kliniki Kardiochirurgii.

Jest to już następne pokolenie młodych profesorów wywodzących się z Gdańska, po nieżyjących już profesorach, jak Bogdan Romański, Adam Bilikiewicz i inni, którzy z zapałem tworzyli zręby Akademii w Bydgoszczy, teraz dołączonej do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Sesja naukowa Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego Oddziału Gdańsko-Pomorskiego z okazji 10-lecia Katedry była imponująca. Referaty na temat nefrologii w XXI wieku, jatrogennych chorób nerek i relacji nadciśnienia tętniczego do chorób nerek wygłosiło 30. profesorów nefrologów z całej Polski. Co interesujące – byli to ludzie różnych pokoleń; z Gdańska 5. profesorów – Stefan Angielski, Bolesław Rutkowski, który od lat jest szefem nadzoru krajowego z nefrologii, Zbigniew Zdrojewski, Alicja Dębska-Ślizień i niżej podpisana.

W naszej Uczelni istnieje silna szkoła nefrologiczna stworzona przez nieżyjących już profesorów Jakuba Pensona, Andrzeja Manitiusa i ich wychowanków. Szkoda, że prof. Andrzej Manitius nie może już towarzyszyć sukcesom Syna. Życząc Jackowi dalszych osiągnięć w Bydgoszczy, można stwierdzić, że godnie dzieło Ojca kontynuuje.

Prof. Barbara Krupa-Wojciechowska



# Rzecz dotyczy głównie ACK... ale nie wyłącznie

Po dwóch latach przerwy w dokonywaniu badań laboratoryjnych musiałam się udać do Centralnego Laboratorium; zobaczyłam, że mieści się ono w nowej „siedzibie”.

O godz. 8.17, gdy weszłam do korytarza, musiałam się przepychać przez zbitą tłum, aby dostać się do urządzenia wydającego numerki, z numerkiem 127 przepychałam się dalej. Po przedostaniu się do „poczekalni” znalazłam się w takiej ciżbie ludzkiej, iż miałam wrażenie, że dostałam się do jakiegoś obozu internowania (nie byłam w takim, ale z różnych lektur, obrazów w kinie i na małym ekranie, nabrałam przekonania, że jedną z cech takich miejsc jest ulokowanie zbyt dużej liczby osób na małej przestrzeni).

Po tym pierwszym szokującym wrażeniu, zobaczyłam wyświetlone numerki nad stanowiskami rejestracji, najwyższa wyświetlana liczba – 63 uświadomiła mi, że przede mną do rejestracji czeka ponad 60 osób.

O 8.50 byłam już zarejestrowana, trzymałam woreczek z odpowiednimi pojemnikami, przy okazji dowiedziałam się, iż awaria aparatu uniemożliwi wykonanie jednego z badań, na które byłam kierowana.

Nad drzwiami laboratorium wyświetlił się właśnie numer 56; zważywszy zatem, że od 7.30 do 8.50 pobrano materiał od 55 pacjentów, wiedziałam, że czas oczekiwania na wejście do laboratorium nie będzie krótki.

Pozostało zatem zatroszczyć się o „upolowanie” miejsca do siedzenia... Pomimo wielu krzesel ustawionych na małej przestrzeni, zdobycie miejsca do siedzenia łatwo nie było, kłębiący się w ciżbie ludzie, głównie starsi i już na pierwszy rzut oka w nienajlepszej kondycji fizycznej, chcieli wszyscy siedzieć.

Gdy udało mi się wygrać wyścig do zwalnianego właśnie krzesła, ogarnięta najprawdziwszą grozą zaczęłam się zastanawiać, co to się dzieje i komu to należy „zawdzięczać”, że pacjentom leczącym się w Przychodniach AMG zafundowano tak ekstremalne warunki, kwalifikujące się raczej do miana szkoły przetrwania a nie placówki związanej z tzw. ochroną zdrowia.

Zastanawiałam się, komu na tym zależy, aby ludzi, którym już choroby, dolegliwości odbierają trochę godności, takimi warunkami tej godności bardziej pozbawiać.

Jako że moje życie zawodowe było głównie prowadzeniem obserwacji, obserwowałam, że nad wejściem do laboratorium ten sam numerek czasem świecił się i przez 10 minut... a z każdej obserwacji należy wyciągać odpowiednie wnioski.

Stłoczeni, oczekujący ludzie byli nad wyraz pokorni i cierpliwi.

W poprzedniej siedzibie Laboratorium Centralnego, choć także było dużo pacjentów, to jednak wewnątrz nosiło jakieś znamiona starości o jego estetykę (choćby palma na środku), a tempo pobierania materiału było zdecydowanie szybsze, nie odczuwało się zatem tak bardzo frustrującego znużenia, związanego z oczekiwaniem na nadejście swojej kolejki, tak jak to jest obecnie.

Ponadto, obecna poczekalnia Laboratorium Centralnego zlokalizowana w dawnej Izbie Przyjęć, pomijając bezprzykładną ciasnotę, ma 2 wieszaki ściennie mieszczące najwyżej 20 okryć, zawieszonych jednak na takiej wysokości, że okrycia mogą pozostawiać tam tylko osoby ok. 180 cm wzrostu – niżsi, nie mają na to szans, większość zatem stłoczonych osób albo trzymała okrycia na ramionach, albo na kolanach (jeśli siedzieli). Oczywiście, w ten sposób dyskomfort zwiększał się.

Obserwując to wszystko, widziałam także na suficie obecnej poczekalni jakieś papierowe łaty zakrywające albo zacieki, albo zalepiające miejsca po zdemontowanych elementach (może wentylacyjnych?) i snułam rozważania... mamy XXI wiek, należymy do Unii Europejskiej, jeszcze pobrzmiwają mi w uszach tryumfalne obwieszczenia władz Uczelni, że oto Akademia Medyczna w Gdańsku wkrótce stanie się Uniwersytetem Medycznym... a jednocześnie, w tym prawieże Uniwersytecie, istnieją takie miejsce, którego opisowi tyle miejsca poświęcam – kojarzące się z trzecim światem.

Ponadto, dla mnie wieloletniego dydaktyka, szczególnie przykra była myśl, że studenci widząc, jak się traktuje pacjentów, otrzymują poglądową lekcję „etyki stosowanej”.

Wszakże takie „poglądowe” metody kształcenia studentów medycyny w tymże prawie już Uniwersytecie Medycznym, niestety, nie są dostosowane do ustalonych na świecie standardów.

W czasie paru godzin mojego pobytu w poczekalni Laboratorium Centralnego mogłam także zaobserwować, iż od czasu do czasu z laboratorium wychodziła pracowniczka w fartuchu ochronnym (niestety identyfikator odwrócony napisem do wnętrza), jakby monitorując sytuację.

Około godz. 10.00 pokorny dotąd tłum zaczął objawiać niejaki objawy zniecierpliwienia, kierowane właśnie do tej pani; jedna z oczekujących kobiet dość głośno zaczęła się skarżyć, że choruje na cukrzycę, a godzina jest taka, że powinna coś zjeść i przyjąć już insulinę. Na tę uwagę usłyszała od owej pracowniczki, że nie wygląda na 100 lat, a zachowuje się tak, jakby dawno te 100 lat skończyła, bo nie potrafi zrozumieć, co się do niej mówi, a przecież ona tłumaczy, że w laboratorium 3 osoby bez przerwy(!) pobierają materiał do badań. Uwaga ta wygłoszona podniesionym, zresztą, głosem, wzburzyła jakiegoś wściegłego jegomościa, który poczuł się w obowiązku wesprzeć sponsonowaną kobietę (posądzoną, że ma ponad 100 lat!) i gromkim barytonem wypowiedział, co myśli o organizacji pracy w tej placówce.

Atmosfera wyraźnie się ożywiła, zbliżała się godz. 10.25, wyświetlił się numerki wskazujący, że wkrótce wejdę do laboratorium, przepychając się w kierunku drzwi, znalazłam się blisko pracowniczki tak „umiejętnie” wywołującej swary i bardzo spokojnie powiedziałam, że to jednak nie jest w porządku, aby od 8.15 do 10.25 czekać na pobranie mate-



Alina Boguszewicz

**Tytuł profesora uzyskali:**

prof. dr hab. Kazimierz Jaśkiewicz  
 prof. dr hab. Janusz Siebert  
 prof. dr hab. Maria Wujtewicz

**Stanowisko profesora nadzwyczajnego uzyskał**

dr hab. Michał Obuchowski

**Stanowisko profesora wizytującego objęła**

dr hab. Izabela Steinka

**Na stanowisko adiunkta mianowano:**

dr med. Annę Drobińską-Jurowiecką  
 dr med. Adama Natęcza  
 dr med. Tomasza Stefaniaka

**Na stanowisko docenta mianowano**

dr. Henryka Zawadzkiego

**Na stanowisko starszego wykładowcy mianowano:**

dr Agnieszka Borowiec  
 dr Barbarę Damasiewicz  
 dr Ewę Kossowską  
 dr med. Jarosława Olszewskiego

**Na stanowisko wykładowcy mianowano**

mgr Rajmundę Gołębiowską

**Pracę w Uczelni zakończyli:**

lek. Piotr Barancewicz  
 Barbara Borkowska  
 Jadwiga Cisto  
 dr Maciej Dijakiewicz  
 dr Maciej Glamowski  
 Bożena Górecka  
 lek. dent. Marta Gumkowska-Migas  
 lek. dent. Jolanta Jurkiewicz-Kokosińska  
 dr med. Monika Klimkowska  
 mgr Sebastian Komar  
 mgr Izabela Krzywicka  
 prof. dr hab. Bartłomiej Kwiatkowski

# Kadry AMG

dr med. Ludwika Lubińska-Wykrzykowska

dr Rafał Łunio

dr med. Andrzej Marek

inż. Bogusław Markowski

mgr Mariusz Masiuk

lek. Michał Nedoszytko

mgr Maria Penkowska

mgr inż. Katarzyna Piękosz-

Grabowska

lek. Beata Racek-Król

mgr Jerzy Szymendera

Danuta Woźniak

dr Jacek Żegliński

**Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzą****20 lat**

dr med. Maria Bieniaszewska

dr med. Aleksandra Kawecka

dr Zdzisław Kochan

Krystyna Kołodziej

dr med. Wanda Komorowska-

Szczepańska

dr Igor Kosiński

dr Lidia Piechowicz

dr Sławomir Świrydowicz

dr hab. Jan Zaucha

**25 lat**

dr hab. Piotr Boguś

mgr Mirela Łukaszewska

prof. dr hab. Grzegorz Raczak

mgr Sylwia Scisłowska

dr med. Jerzy Smutek

dr med. Aleksandra Wilkowska

**30 lat**

dr hab. Antoni Nasal, prof. nzw.

dr med. Piotr Radziwiłowicz

Joanna Robaczewska

prof. dr hab. Jan Marek Słomiński  
 dr hab. Jacek Witkowski, prof. nzw.  
 dr Henryk Zawadzki  
 dr Włodzimierz Zgoda  
 dr hab. Aleksandra Żurowska

**35 lat**

Stefania Gibas

prof. dr hab. Janusz Limon

dr Danuta Rajzer

prof. dr hab. Marek Wesółowski

**40 lat**

prof. dr hab. Bolesław Rutkowski

prof. dr hab. Roman Kaliszan

**45 lat**

dr hab. Zenon Aleksandrowicz, prof. nzw.

prof. dr hab. Zygmunt Chodorowski

prof. dr hab. Jerzy Łukasiak

**Powierzono funkcje kierownicze**

Od dnia 1.10.2008 r. dr hab. Piotrowi Bogusiowi powierzono funkcję kierownika Katedry i Zakładu Fizyki i Biofizyki.

Od dnia 1.10.2008 r. dr hab. Mirosławie Cichorek powierzono funkcję kierownika Zakładu Embriologii Katedry Anatomii.

Od dnia 1.10.2008 r. dr Wojciech Dejnka zakończył pełnienie funkcji p.o. kierownika Studium Nauczania Matematyki, Statystyki i Informatyki Wydziału Farmaceutycznego.

Od dnia 1.10.2008 r. dr med. Januszowi Jakitowiczowi powierzono funkcję p.o. kierownika Zakładu Psychiatrii Biologicznej Katedry Chorób Psychiczych.

Od dnia 1.10.2008 r. dr med. Sewerynie Koniecznej powierzono funkcję p.o. kierownika Zakładu Historii i Filozofii Nauk Medycznych Katedry Medycyny Społecznej.

Od dnia 1.10.2008 r. prof. dr hab. Jerzemu Landowskiemu powierzono funkcję p.o. kierownika Katedry Chorób Psychiczych.

Od dnia 1.10.2008 r. dr n. med. Joannie Morys powierzono funkcję p.o. kierownika Zakładu Psychologii Klinicznej.

Od dnia 1.10.2008 r. dr med. Tomaszowi Wierzbie powierzono funkcję p.o. kierownika Katedry i Zakładu Fizjologii.

Od dnia 1.10.2008 r. prof. dr hab. Zbigniewowi Zdrojewskiemu powierzono funkcję kierownika Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Geriatrii i Toksykologii Klinicznej.

Zmiany na stanowiskach kierowniczych w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi:

Od dnia 1.10.2008 r. mgr. Tomaszowi Wojskiemu powierzono stanowisko głównego specjalisty w Akademickim Biurze Karier.

riatu, w odpowiedzi usłyszałam: „wielkie rzeczy, inni czekają dłużej”... Jedyne komentarz może być taki, że skoro prawie już Uniwersytet Medyczny zatrudnia osoby o takiej umysłowości, nie bardzo dba o swój poziom.

Na tym mogłabym opis sprawy zakończyć, ale winnam jeszcze wyjaśnienie, pomyślałam, iż może trafiłam na jakiś wyjątkowo pechowy dzień w funkcjonowaniu tej placówki; pytałam zatem wiele osób, jakie aktualnie są ich opinie o pobieraniu materiału w Laboratorium Centralnym.

Wszystkie opinie były zgodne z moimi, najkrótsze recenzje działalności tej placówki ograniczały się do słowa „koszmar”.

I tę recenzję dedykuję odnośnym władzom ACK, a także życzenia, aby zdały sobie sprawę, że:

1. współczesna diagnostyka opiera się na wynikach badań laboratoryjnych – będzie ich zatem coraz więcej,
2. laboratorium oferuje coraz szerszy wachlarz badań, będzie ich coraz więcej,
3. jest coraz więcej specjalistycznych przychodni – pacjentów będzie coraz więcej.

Zatem, aby nie kompromitować nadal AMG, należy z powyższego wyciągnąć właściwy wniosek – i zwiększyć liczbę osób pobierających materiał do badań – wówczas czas oczekiwania ulegnie skróceniu; postarać się zorganizować jeszcze jeden punkt pobierania materiału – nie będzie tłumem oczekujących.

Prof. dr hab. med. Krystyna Kozłowska

□

## Sylwetki nowych profesorów tytularnych

### Prof. dr hab. Grzegorz Raczak

wywiad przeprowadził  
prof. Wiesław Makarewicz

**Gratulując tytułu naukowego, pragnę zapytać o ścieżkę, która doprowadziła Pana do tej zaszczytnej nominacji?**

Pięćdziesiąt lat, czyli pół wieku, tyle właśnie skończyłem. Można więc powiedzieć, że zaszczytna nominacja przypadła na okrągłą rocznicę. Decyzję o zdawaniu na medycynę podjąłem pod koniec trzeciej klasy liceum (III LO w Gdańsku). Wraz z dwoma kolegami stworzyliśmy w ostatnim roku nauki przyczółek biologiczny w naszej matematyczno-fizycznej klasie. Do dziś czuję wdzięczność do naszej na ogół wymagającej nauczycielki matematyki za to, że w swoich wysiłkach pedagogicznych skoncentrowała się na uczniach, szykujących się do egzaminu na Politechnikę Gdańską, a nam, jak mówiła „przyszłym medykom”, dała względny spokój. Do klasy o profilu matematyczno-fizycznym trafiłem trochę przez przypadek, z uwagi na dobre wyniki we wcześniejszych olimpiadach z tej dziedziny. Jednak nigdy za bardzo nie lubiłem uczyć się ani matematyki, ani fizyki.

Od zawsze interesowały mnie, wstyd to w dzisiejszych czasach mówić, problemy natury filozoficznej, dotyczące sensu życia, granic poznania czy miejsca człowieka we wszechświecie. Przez dwa lata, wraz z kolegą, także pracującym w AMG, byliśmy członkami tzw. „Pracowni Parateatralnej” utworzonej przez starszych kolegów z Akademii Sztuk Pięknych. Organizowali różnego typu happeningi, stanowiące pretekst do wyjazdu na studenckie imprezy artystyczne, na których było wiele okazji do prowadzenia dyskusji (jakby to pretensjonalnie nie brzmiało) o życiu, sztuce, religii i śmierci. Pamiętam do dziś wrażenie, jakie wywierała na mnie fenomenalna proza Jorge Luisa Borgesa czy

też filozoficzne teksty Miguela de Unamuno. Każdy z nas inaczej interpretował poszczególne teksty, dyskusje były więc bardzo gorące. Dekadencka atmosfera, charakterystyczna dla studenckich środowisk artystycznych, bardzo działała na wyobraźnię licealistów. Z takiego punktu wyjścia bliżej mi było do świata medycyny, który wydawał się intrygujący, dotyczący spraw najważniejszych, niż do uniwersyteckich wydziałów humanistycznych, zajmujących się wszystkim teoretycznie.

Studia medyczne nie rozczarowały mnie. Wiele ciekawych rzeczy się dowiedziałem. Po krótkim okresie pracy w Zakładzie Medycyny Społecznej i stażu w II Klinice Chorób Wewnętrznych u prof. Krupy-Wojciechowskiej, w roku 1984 uzyskałem etat w oddziale kardiologicznym III Kliniki Chorób Wewnętrznych u Pani, wtedy docent, Grażyny Świąteckiej. Do pracy przyjmował mnie jeszcze prof. Mieczysław Gamski, co było połączone ze sprawdzianem mojej wiedzy internistycznej, jak również dyskusją na temat malarstwa i muzyki. Takie rozmowy się pamięta. Z upływem czasu oddział kardiologiczny przekształcił się w II Klinikę Chorób Serca, a ja zdobyłem kolejne szczeble kariery akademickiej.

**Jakie są Pana aktualne plany oraz zainteresowania badawcze i zawodowe?**

Zamierzam znacznie zwiększyć ilość wykonywanych ablacji substratu arytmii, rozszerzając je na grupy chorych z migotaniem przedsionków i częstoskurczami komorowymi. Odpowiednie kosztowne wyposażenie do wykonywania takich procedur skompletowaliśmy. Planuję zwiększyć także liczbę implantowanych kardiowerterów-defibrylatorów, zwłaszcza tych, które posiadają dodatkową funkcję stymulacji resynchronizującej. Są to zabiegi ratujące życie chorym lub przynajmniej znacznie poprawiające jego komfort. Ich wykonywanie wiąże się jednocześnie z poprawą wyniku finansowego jednostki, który już w tej chwili jest dodatni. Zainteresowania naukowe w znacznej części są kontynuacją dotychczasowych doświadczeń: ocena zagrożenia nagłą śmiercią sercową, w tym jako nowość – badanie tzw. *T-wave alternans*, badania różnych rodzajów stymulacji serca, szukanie kolejnych dowodów na korzystny wpływ treningu zdrowotnego na układ krążenia, badania genetyczne chorych z zaburzeniami rytmu i wiele, wiele innych.

**Kto był mistrzem inspirującym i wprowadzającym w arkana nauki?**

Po ukończeniu studiów, w ramach tzw. stażu kierunkowego trafiłem pod opiekę dr. Andrzeja Kubasika. Wywarł na mnie duży wpływ, nie tylko jako nauczyciel zawodu (a wiedzę posiada ogromną), ale również jako człowiek szlachetny, uczciwy i głęboko wrażliwy, a jednocześnie nadzwyczaj skromny. Wolny od wszelkiego cynizmu tak powszechnego we współczesnym świecie przekazywał mi swoją wiedzę i doświadczenie życiowe w formie oryginalnej i dowcipnej. Wszyscy, którzy znają dr. Kubasika, wiedzą, o czym mówię. Szkoda, że względy zdrowotne zmusiły Go do przejścia na wcześniejszą emeryturę. Utrzymujemy jednak regularny kontakt, jest ojcem chrzestnym jednego z moich dzieci i przyjacielem rodziny.

Duży wpływ na mój rozwój naukowy wywarła dr Maria Teresa La Rovere oraz dr Gian Domenico Pinna z Pracowni Badania Odczynowości Autonomicznej i Działu Bioinżynierii Medycznej w Montescano (Centro Medico di Montescano, Italia). Standardy prowadzenia badań naukowych, jakie tam napotkałem, a również atmosfera oraz profesjonalizm bardzo mi pomogły w moim rozwoju. W badaniach autonomicznego układu nerwowego Włosi są niezrównani. Z Giannim Pinną przeżyliśmy też niezapomniane chwile, dyskutując w czasie wolnym od pracy na tematy polityczne i światopoglądowe. Jego ojciec był działaczem komunistycznym na Sardynii, a Gianni w czasie studiów fascynował się ideologią Mao Tse Tunga i Che Gueva-





ry, chociaż w okresie naszych rozmów, deklarował się już nie jako komunista, ale socjalista. Po doświadczeniach realnego socjalizmu w Polsce bardzo się od niego różniłem w wielu kwestiach, chociaż podziwiałem jego wielką wrażliwość społeczną, m.in. adoptował czarne dziecko z Afryki, wychowując je do pełnoletności (ile osób na to stać?).

Wreszcie Pani prof. Grażyna Świątecka, współtwórca Kliniki, której jestem kierownikiem, mój szef przez wiele lat, którego podziwiałem za zaangażowanie w walkę o rozwój elektroterapii i niespożytą energię. Myślę, że gdańska kardiologia wiele jej zawdzięcza, ja również. Mimo przejścia na emeryturę, do dziś Pani Profesor prowadzi ożywioną działalność społeczną, m.in. w ramach Telefonu Zaufania.

**Co Pan uważa za swoje najważniejsze dotychczasowe osiągnięcia w życiu naukowym i działalności zawodowej?**

Trudno mi wskazać jedną pozycję. Kolejne badania i publikacje były zwykle następującymi po sobie całkiem ekscytującymi przygodami. Najwięcej wagi przywiązuję chyba do szukania parametrów zagrożenia nagłą śmiercią sercową, do których należą testy wrażliwości odruchu z baroreceptorów tętnicznych (BRS). Ważnymi publikacjami na ten temat były rezultaty badania przydatności oceny BRS za pomocą testu fenylefrynowego w przewidywaniu wyniku programowanej stymulacji komór oraz w przewidywaniu tolerancji hemodynamicznej indukowanych częstoskurczów komorowych. Kolejnym etapem badań w tym zakresie była próba uproszczenia metodyki oceny BRS, mająca na celu ułatwienie zastosowania testów BRS w badaniu dużych grup chorych po zawale serca poprzez zastąpienie dożylnie podawanej fenylefryny, mniej inwazyjną próbą Valsalwy, lub którymś z szeregu nieinwazyjnych wskaźników BRS, sekwencyjnych (SQP-BRS, SQN-BRS, GLB-BRS) albo spektralnych (Alfa-LF-BRS, Alfa-HF-BRS). Uczestniczyłem też w opracowaniu nowego nieinwazyjnego wskaźnika WBA-BRS.

Zadowolony również byłem ze stworzenia modelu oceny reinerwacji przywspółczulnej i współczulnej przeszczepionego serca. Badania w tym zakresie wykonywałem we współpracy z ośrodkiem kardiologicznym w Montesano. Opublikowane prace, jako pierwsze na świecie, wykazują potencjalną przydatność testu fenylefrynowego uzupełnionego podawaniem atro-

piny w ocenie obserwowanego procesu. Przyjęto w nich, że obecność zmian częstości akcji serca, ocenianych za pomocą elektrody przetykowej na poziomie zachowanej części „starego”, nieodnerwionego przez zabieg przedsionka oraz brak takich zmian rejestrowanych za pomocą zwykłych odprowadzeń przedsercowych na wysokości serca przeszczepionego wskazuje, że odruch u badanej osoby jest zachowany, natomiast zstępujące włókna parasympatyczne są przerwane. U osób, u których sugerowano cechy reinerwacji przywspółczulnej (bardzo rzadkie zjawisko) obserwowano typowe, nagłe zwolnienie częstości akcji serca, ustępujące po podaniu atropiny. Reinerwację współczulną sugerowano na podstawie występowania powoli postępującej i opóźnionej w odniesieniu do podania fenylefryny bradykardii (wskazującej bardziej na zmniejszanie się napięcia układu współczulnego niż reakcją przywspółczulną), na braku ustępowania tej reakcji po podaniu atropiny, jak również na wyniku stymulacji baroreceptorów zatoki szyjnej za pomocą kołnierza wytwarzającego podciśnienie. Typowe dla reinerwacji współczulnej było występowanie zmian mocy widma odstępów RR w wyniku stymulacji zatoki szyjnej w paśmie 0,1 Hz, natomiast brak takiej reakcji w paśmie 0,2 Hz.

Te badania wywoływały też chyba najbardziej gorące dyskusje w naszym polsko-włoskim zespole.

W działalności zawodowej, niewątpliwie najważniejszym sukcesem jest odbudowa Kliniki w nowej lokalizacji. Uruchomienie pododdziału Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego, budowa od podstaw nowej Pracowni Elektrofizjologicznej oraz Pracowni Implantacji Stymulatorów Serca, uruchamianie Poradni Zaburzeń Rytmu Serca w nowym miejscu to tylko niektóre trudności, które trzeba było pokonać. Koszty postępowania pokryte zostały w części z funduszy stowarzyszenia „Sercu na Ratunek”, działającego przy naszej Klinice. W celu zdobycia tych funduszy zorganizowałem wraz z zespołem Kliniki między innymi koncert charytatywny, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Sukcesem można też nazwać utworzenie II Katedry Kardiologii, w ramach której połączyliśmy się z Zakładem Diagnostyki Chorób Serca, kierowanym przez prof. Marię Dudziak. Jest to sukces, bo współpraca między naszymi jednostkami układu się, w mojej ocenie, bardzo dobrze, przynosząc korzyści zarówno personelowi, jak i pacjentom.

Ważna jest dla mnie również praca w zespole Zdrowie dla Pomorza, gdzie jako konsultant wojewódzki ds. kardiologii współtworzyłem wizję rozwoju kardiologii w naszym województwie w latach 2005–2013. Dokument ten stanowi ewenement na skalę kraju i może stanie się przykładem dla innych na współpracę lokalnych decydentów w organizowaniu opieki zdrowotnej i optymalizację wykorzystania pieniędzy społecznych.

**Jak ocenia Pan Profesor sytuację i perspektywy swojej Kliniki w aktualnej sytuacji Akademickiego Centrum Klinicznego?**

W roku 2004 szpital przy ulicy Kieturakisa, w którym działała II Klinika Chorób Serca, został zamknięty w ramach restrukturyzacji związanej z niezwykle trudną sytuacją finansową. Trudno mi oceniać przesłanki, które skłoniły ówczesne władze AMG do podjęcia takiej decyzji, jednakże skutki jej podjęcia były dla nas bardzo dotkliwe. Zostaliśmy przeniesieni do głównego kompleksu ACK, co wiązało się początkowo z zatrzymaniem naszej działalności, ponieważ przez kilka pierwszych miesięcy nie mieliśmy ani tóżek, ani pracowni, ani sal zabiegowych. Potem stopniowo sytuacja zaczęła się poprawiać. Wyremontowano przeznaczone dla nas pomieszczenia, ruszyły kolejno pracownie zabiegowe. Stopniowo zaczęliśmy wszczepiać stymulatory serca, kardiowertery-defibrylatory. Podjęliśmy też wykonywanie ablacji substratu arytmii. W chwili obecnej wydaje się, że najgorsze mamy już za sobą. We wszczepianiu kardiowerterów-defibrylatorów powróciliśmy na jedno z czołowych miejsc w Polsce, stymulatorów wszczepiamy wystarczają-

jącą ilość, ciągle, niestety, wykonujemy zbyt mało ablacji. Borykamy się także z dość elementarnymi problemami, takimi jak brak dyżurek, pomieszczeń socjalnych czy zbyt mała liczba łóżek. Przy obowiązku ostrego dyżurowania i niemożliwej do przewidzenia liczbie hospitalizacji (wynoszącej niekiedy nawet pięć i więcej), trudno niekiedy przyjmować pacjentów na wyspospecjalistyczne i jednocześnie wysokopłatne procedury. W poprzedniej lokalizacji, przy mniejszym kontrakcie, mieliśmy jednak łóżek znacznie więcej. Straciliśmy też, jak to się mówi w biznesie, znaczną część rynku, bo inne szpitale zaczęły nas wyręczać w wykonywaniu niektórych zabiegów.

Z drugiej strony, doceniamy, oczywiście, bliskość pracowni hemodynamicznej, kliniki kardiologii, rehabilitacji oraz innych. Tego w poprzedniej lokalizacji nie było.

Perspektywy rozwoju Kliniki, oczywiście, o ile ACK nie zbankrutuje, uważam za dobre. Zresztą nawet wtedy wyspospecjalistyczna jednostka, jaką jest Klinika Kardiologii i Elektrotelemedycyny Serca, powinna dać sobie radę. Czy w sytuacji światowego kryzysu finansowego, związanego ze zbyt szczodrym udzielaniem kredytów hipotecznych, uda się naszemu nowemu rektorowi i dyrekcji uzyskać taki kredyt – tego nie wiem, będę im jednak, rzecz jasna, gorąco kibicował. Rozwój Kliniki jest potrzebny, wzrasta zapotrzebowanie na procedury kardiologiczne, zwłaszcza na kardiowertery-defibrylatory z funkcją resynchronizującą czy ablacje w migotaniu przedsionków i częstoskurczach komorowych. Wchodzą nowe techniki leczenia. Lekarze, którzy podejmują pracę w AMG, są na ogół ambitni i mają duże możliwości, warto to wykorzystywać.

#### ***Oprócz doraźnych planów i zamierzeń, jakie ma Pan marzenia?***

Cóż, jeśli mówimy o marzeniach, to nie muszą być one bardzo realne, dobrze, aby były piękne. Tak więc biorąc to pod uwagę, chciałbym uzyskać pełną harmonię wewnętrzną (zakładając, że klucz do szczęścia jest w środku, nie na zewnątrz nas). Ta harmonia bardzo uniezależnia od takich błahostek, jak pieniądze, sława czy prestiż społeczny. Mówię, że to błahostki, bo choć oczywiście każdy ambitny człowiek do nich dąży i nie można ich całkiem ignorować, jednak zazwyczaj w pewnym momencie okazuje się, że zbliżenie się do nich nie rozwiązuje żadnych naszych najważniejszych problemów. (Zwłaszcza pieniądze są zdumiewające. Co ludzi pcha do zabijania się dla ich zdobycia, po to tylko, aby kupować sobie rzeczy, których w

większości raczej nie potrzebują?). Jak to ktoś trafnie powiedział, dzisiaj mamy czasy, że nie wypada być sobą, trzeba być kimś. Otóż uważam, że nie warto za bardzo ulegać takiej presji. Dlaczego więc nie pomarzyć – wyobraźmy sobie, że jej nie ulegamy.

#### ***Poproszę jeszcze o kilka słów o rodzinie i zainteresowaniach pozazawodowych.***

Moja żona jest humanistką z wykształcenia, chociaż przez ostatnich 14 lat prowadziła najpierw jedną a potem dwie apteki. Przez wiele lat była to dla niej przyjemność. W obecnej trudnej sytuacji na rynku farmaceutycznym ma powoli tej pracy dość. Co do dzieci – Joasia jest farmaceutką, szczęśliwą mężatką, wyprowadziła się z naszego domu w czerwcu zeszłego roku. Alicja studiuje na czwartym roku psychologii, w sprawach zawodowych nie ma z nią żartów, powoli zaczyna nam wszystkim udzielać porad. Paweł (najmłodszy) od dwóch lat mieszka w Toruniu, gdzie kształci się na Wydziale Prawa. Na moje delikatne sugestie, że może jako ostatnia szansa w rodzinie wybrałby się na medycynę (dziewczynkom sam odradzałem), kategorycznie odmówił. Babcia lekarz, ojciec lekarz, a w trzecim pokoleniu nikt? Na szczęście zięć jest lekarzem. Wnuków na razie nie posiadam, to dobrze, bo psychicznie jeszcze nie jestem gotowy do bycia dziadkiem (ale dojrzewam!). Najkrócej mówiąc, Rodzina jako całość nadaje w znacznym stopniu sens mojemu istnieniu.

Obok głęboko niepraktycznych, jak sądzi wiele osób, dociekań natury filozoficznej, lubię książki. Całe szczęście, że jeszcze są, bo współczesnych filmów na ogół się nie daje oglądać. Kupuję dużo książek, czytam jednak dość mało, przynajmniej w stosunku do tego, ile kupuję, bo nie mam na nie zbyt dużo czasu. Oczywiście, liczę, że kiedyś to się zmieni. Tematyka kupowanych książek jest dość zróżnicowana, ogniskuje się jednak wokół tych samych problemów, które interesowały mnie zawsze i o których już wcześniej mówiłem.

Niezwykłym światem jest też dla mnie świat muzyki. Utwory Jana Sebastiana Bacha, przepraszam, że tak mało oryginalnie, wykonywane przez genialnego Glena Goulda, to znakomite okazje do transcendencji. Dobry jazz – Dave Brubeck, Theolonius Monk, Keith Jarrett, Oscar Peterson, Chick Corea i wielu innych – to duża przyjemność. Wreszcie kompozycje zespołu Led Zeppelin, Pink Floyd czy nawet Metallica – to nieco sentymentalna, ale czasem przyjemna, podróż w krainę lat szkolnych.

Z muzyką łączy mnie ściśle fakt, że mój zmarły, niestety, w młodości brat był zawodowym skrzypkiem i dużo zawsze ćwiczył. Przez wiele lat uczyłem się gry na fortepianie, a potem nawet otarłem się o klasę perkusji w średniej szkole muzycznej. Jak się dowiedziałem po latach od mojej matki, to ona, mając jakieś swoje znajomości, uprosiła, aby mnie tam nie przyjmowali. Argumentacja, jakiej użyła, była taka – ja tego nie przeżyję, a i nie wiadomo, co zrobią sąsiedzi, gdy w naszym niewielkim, dwupokojowym mieszkaniu jeden syn będzie ciągle piłował na skrzypcach, a drugi łomotał na bębnach. To też chyba można uznać za krok milowy w mojej drodze ku przeznaczeniu, czyli ku studiom medycznym, zwieńczonych po 25. latach tytułem profesora.

□





# Uroczystość wręczenia dyplomów doktorskich w Dworze Artusa

W dniu 24 października 2008 roku w Dworze Artusa odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów doktora habilitowanego nauk medycznych i doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych oraz promocja na stopień naukowy doktora nauk medycznych i doktora nauk farmaceutycznych doktorantów Wydziałów Lekarskiego i Farmaceutycznego.

W uroczystości uczestniczył zespół promocyjny w składzie: rektor prof. Janusz Moryś, prorektor ds. nauki prof. Małgorzata Sznitowska, prorektor ds. klinicznych prof. Zbigniew Zdrojewski, prorektor ds. studenckich dr hab. Barbara Kamińska, prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Bigda, dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Janusz Siebert, dziekan Wydziału Farmaceutycznego prof. Wiesław Sawicki, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu prof. Piotr Lass oraz 30. promotorów z Wydziału Lekarskiego i 5. promotorów z Wydziału Farmaceutycznego.

Rektor serdecznie powitał przybyłych i wygłosił krótkie przemówienie do doktorantów oraz gościa specjalnego. Początek uroczystości uświetniło odpalenie feluki.

Gościem specjalnym tegorocznych promocji był ks. abp Tadeusz Gocłowski, któremu w tym roku Kapituła Medalu Akademii Medycznej w Gdańsku przyznała Medal Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku za szczególne zasługi dla naszej Uczelni. Medal wręczali kanclerz Kapituły Medalu prof. Zdzisław Wajda i rektor prof. Janusz Moryś, składając gratulacje i dziękując za wieloletnią współpracę. Następnie głos zabrał ksiądz arcybiskup.

Po wystąpieniu Jego Ekscelencji rozpoczęła się ceremonia wręczenia dyplomów doktora habilitowanego. Dyplomy doktora habilitowanego wręczali, z gratulacjami, dziekani. Dziekan Wydziału Lekarskiego wręczył dyplomy dziewięciu doktorom habilitowanym nauk medycznych: Elżbiecie Adamkiewicz-Drożyńskiej, Hannie Bielarczyk, Mirosławie Cichorek, Katarzynie Eme-



rich, Andrzejowi Frydrychowskiemu, Tomaszowi Jastrzębskiemu, Aidzie Kusiak, Krystynie Serkies, Tomaszowi Wierzbie.

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego wręczył dyplomy dwóm doktorom habilitowanym nauk farmaceutycznych: Markowi Konicznemu i Barbarze Lewko.

Rektor złożył gratulacje nowym samodzielnym pracownikom nauki, życząc dalszych sukcesów naukowych.

Promocji 48. doktorantów Wydziału Lekarskiego dokonał dziekan prof. Janusz Siebert, a 8. doktorantów Wydziału Farmaceutycznego – dziekan prof. Wiesław Sawicki.

Doktoranci otrzymali dyplomy z rąk swoich promotorów, a doktorantom, których promotorzy byli nieobecni, dyplomy wręczał dziekan.

Koncert w wykonaniu Chóru AM w Gdańsku im. T. Tylewskiego pod dyrekcją mgr. Jerzego Szarańskiego wraz z tradycyjną lampką wina stanowił znakomitą oprawę tej uroczystości.

Maria Kroll



## Przed wizytą Profesora Hansa Lipperta

W dniach 25–28 listopada naszą Uczelnię odwiedzi, na zaproszenie Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Chirurgów Polskich pod przewodnictwem prof. Jerzego Laska, profesor Hans Lippert. Prof. Lippert zaprosił chirurgów polskich do udziału w programie badania jakości leczenia operacyjnego raka odbytnicy (*Gazeta AMG* 2008; 6(210)). Prof. Zbigniew Śledziński zachęcił do współpracy w tym programie trzy inne oddziały chirurgii w Trójmieście. W ciągu ostatniego roku AMG podpisała z Uniwersytetem Otto-von-Guericke w Magdeburgu umowę o współpracy w ramach europejskiego programu „TEMPUS”.

Prof. Hans Lippert jest absolwentem Akademii Medycznej w Greifswaldzie; od 1989 roku profesorem chirurgii, w latach 1992–1993 kierownikiem prestiżowej Kliniki Chirurgii Szpitala Charite Uniwersytetu Humboldta w Berlinie. W 1990 r. był ekspertem w zakresie chirurgii onkologicznej i transplantologii w amerykańskich klinikach Minnesota University oraz Mayo Clinic.

Od 1990 roku kieruje Uniwersytecką Kliniką Chirurgii w Magdeburgu, która wykonuje ok. 3000 zabiegów rocznie. Jest jednym z pionierów transplantologii wątroby. W 1999 roku prof. Lippert z zespołem przeprowadził jednoczasowy przeszczep wątroby i nerek. W październiku 2000 roku wprowadził w klinice leczenie niewydolności wątroby za pomocą dializy albuminowej (MARS). W tym samym roku prof. Lippert został przewodniczącym Fundacji Transplantologii na teren byłej NRD. W 2001 roku opublikował atlas techniki zespoła mechanicznych i techniki szycia. W uznaniu działalności w chirurgii klinicznej i eksperymentalnej Niemieckie Towarzystwo Chirurgów uhonorowało prof. Lipperta w 1999 roku nagrodą. W 2000 roku z inicjatywy Hansa Lipperta powołany został Instytut Badania Jakości w Chirurgii (An-Institut für Qualitätssicherung in der operativen Medizin), w którym pełni obowiązki dyrektora naukowego. Społeczność Magdeburga wybrała Profesora Magdeburczykiem roku 2000. Profesor Lippert jest wydawcą *Zentralblatt für Chirurgie*, członkiem rady naukowej czasopism: *Der Chirurg*, *Visceralchirurg*, *Langenbeck's Archives of Surgery*, *Digestive Surgery*.

Gdańsk będzie gościł znakomitego chirurga i organizatora, którego działalność i profil zainteresowań są szczególnie bliskie



gdańskiej chirurgii. Klinika Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej AMG skupia swoją działalność wokół chirurgii wątroby, chirurgii endokrynologicznej, transplantologii i chirurgii gastroenterologicznej. Doświadczenia prof. Lipperta mogą pomóc w określeniu procesów funkcjonowania Centrum Medycyny Inwazyjnej oraz w zorganizowaniu ośrodka przeszczepu wątroby.

Nasza Uczelnia i Oddział Gdański TChP mają zaszczyt podejmować wybitnego przedstawiciela chirurgii klinicznej. W dniu 28 listopada 2008 roku o godzinie 12:00 w sali im. L. Rydygiera, Profesor wygłosi wykład pt: Rak kolorektum – między standardami leczenia a rzeczywistością kliniczną. Oddział Gdański TChP serdecznie zaprasza wszystkie osoby zainteresowane.

Dr Stanisław Hać i dr Wojciech Marks

## Granty dla młodych naukowców

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznała stypendia dwójce młodych naukowców z Gdańska. Dzięki temu będą prowadzić swoje badania u nas, zamiast jak dotąd w Niemczech i Japonii. To duży sukces, takich stypendystów jest w całym kraju tylko piętnastu.

Program Powroty/Homing FNP jest przeznaczony dla młodych naukowców wracających z zagranicznego pobytu naukowego. Imienne roczne stypendium pozwala na kontynuację współpracy zagranicznej i realizację projektu badawczego oraz poprawę warunków pracy w ojczyźnie.

Laureaci tegorocznej edycji programu to m.in. Anna Ihnatowicz z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG–AMG oraz Tomasz Puzyn z Wydziału Chemii UG.

Anna Ihnatowicz jest absolwentką Wydziału Biologii UG, pracuje w Katedrze Biotechnologii MWB UG–MG. Doktorat obroniła w Max Planck Institute for Plant Breeding Research w Kolonii.

Podczas pobytu w Niemczech zajmowała się badaniem funkcji wybranych genów zaangażowanych w proces fotosyntezy oraz interakcjami między rośliną a środowiskiem. Badania prowadziła na rzodkiewniku pospolitym. Wielu naukowców pracuje na tej modelowej roślinie, bo to szybko rosnący chwast, łatwy do wyhodowania. Istotny dla badań jest fakt, że roślina ta ma całkowicie zsekwencjonowany genom, czyli że naukowcom udało się określić, jaka jest u niej kolejność nukleotydów – podstawowych jednostek budujących DNA.

Anna Ihnatowicz pozostanie wierna rzodkiewnikowi. Mając do dyspozycji nasiona tej rośliny z różnych części świata (m.in. z Tadżykistanu, Francji, Polski), będzie próbowała odpowiedzieć na pytanie, jakie są genetyczne podstawy produkcji kumaryn – substancji z grupy metabolitów wtórnych, produkowanych przez każdą roślinę.

Pragnie też zbadać, w jaki sposób wybrane czynniki, np. promieniowanie UV, wpływają na zwiększenie ich produkcji. Metabolity wtórne są wykorzystywane w lecznictwie i kosmetologii, na przykład w leczeniu bielactwa.

Prof. Roman Nowicki  
rzecznik prasowy AMG

# Konferencje, posiedzenia

## Konferencja Jesienna

**Polskiego Towarzystwa Pomocy Telefonicznej  
24–26 października 2008 r.**

### Problematyka samobójstw w Telefonie Zaufania

Organizator: Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej, miejsce obrad: Wojskowy Dom Wypoczynkowy (WDW) „KORAB”, Sopot, ul. Kilińskiego 12, sekretariat: ul. Zakopiańska 16 m 22, 80-142 Gdańsk; tel. 058 302 12 80; e-mail: ptpt@vp.pl. W programie:

Piątek, 24 października 2008 r.

SESJA I – WDW „KORAB” – przewodniczy dr A. Kłodecki

1. *Samobójstwa jako problem społeczny* – dr B. Sęp-Kowalikowa
2. *Samobójstwa ludzi w podeszłym wieku* – prof. B. Borys
3. Koncert chóru Schola Cantorum Gedanensis pod dyr. J. Łukaszewskiego

Sobota, 25 października 2008 r.

SESJA II – WDW „KORAB” – przewodniczy prof. G. Świątecka

1. *O nadziei chrześcijańskiej* – ks. abp dr T. Goctowski
2. *Negocjacje z samobójcą* – mgr K. Marczak, Komenda Wojew. Policji w Gdańsku
3. *Promowanie życia wśród współczesnej młodzieży* – dr B. Gierlotka
4. Walne zebranie członków PTPT (wyborcze) – WDW „KORAB”
5. Dla nieczłonków warsztaty – *Zapobieganie samobójstwom*

Niedziela, 26 października 2008 r.

SESJA III – WDW „KORAB” – przewodniczy mgr R. Jabłoński

1. *Przyczyny samobójstw* – mgr R. Jabłoński
2. Warsztaty – *Zapobieganie samobójstwom*
3. Forum pomocy telefonicznej
4. Rozdanie certyfikatów, podsumowanie i zakończenie konferencji

### Katedra Medycyny Rodzinnej AM w Gdańsku, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Pomorski Oddział Collegium Lekarzy Rodzinnych, Polskie Towarzystwo Medycyny Rodzinnej

zapraszają na kolejną konferencję szkoleniową Programu Kształcenia Ustawicznego „SEKSTANS”, która odbędzie się w sobotę, 15 listopada 2008 r. w sali im. Prof. Włodzimierza Mozotowskiego w Collegium Biomedicum w Gdańsku przy ul. Dębinki 1. W programie:

1. *Wprowadzenie* – prof. J. Siebert, kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Rodzinnej AMG
2. *Leczenie przeciwpłytkowe u pacjenta ze schorzeniami układu sercowo-naczyniowego w praktyce lekarza rodzinnego* – dr hab. M. Gruchała, I Katedra i Klinika Kardiologii AMG
3. *Lek oryginalny, a lek generyczny – aspekty farmakologiczne* – dr hab. I. Kocić, Zakład Toksykologii i Farmakologii Klinicznej AMG
4. *Aspekty prawne współpracy lekarz – farmaceuta – pacjent; wykładnia NFZ* – lek. M. Szydzik
5. Dyskusja i zakończenie konferencji

## V Akademia Dermatologii i Alergologii Słupsk–Ustka, 5–8.02.2009

Organizatorzy: Sekcja Dermatologiczna PTA, Katedra i Klinika Dermatologii, Wenerologii i Alergologii AMG, Oddz. Pediatryczny Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku. Patronat honorowy: JM Rektor AM w Gdańsku. Mecenat: Prezydent Słupska. Tematy:

- *Choroby alergiczne i zawodowe skóry*
- *Czynniki zakaźne w etiologii chorób alergicznych*
- *Łuszczyca*
- *Choroby pęcherzowe*
- *Psychodermatologia i świat*
- *Terapia dermatologiczna*
  - leki biologiczne
  - leki przeciwhistaminowe
  - inhibitory kalcyneuryny
  - glikokortykosteroidy
  - isotretinoina
  - emolienty i dermokosmetyki
  - peptydy przeciwbakteryjne
  - kwasy tłuszczowe omega-3

Zapraszamy lekarzy alergologów, dermatologów, pediatrów i lekarzy rodzinnych. Uczestnikom przyznane zostaną punkty edukacyjne.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego i Naukowego: prof. Roman Nowicki, Katedra i Klinika Dermatologii, Wenerologii i Alergologii AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7, 80-211 Gdańsk, tel. 058 349 25 90, kom. 501 032 994, faks 058 349 25 86, sekr. 058 349 25 80.

### Polskie Towarzystwo Gerontologiczne Oddział w Gdańsku

zaprasza na zebranie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się dnia 8.11.2008 r. o godz. 10.00 w bibliotece Zakładu Chemii w Collegium Biomedicum, w Gdańsku ul. Dębinki 1.

Tematy zebrania:

1. *Żywność dojelitowa w warunkach ambulatoryjnych* – dr T. Jodtowski
2. *Cholesterol – przyjaciel, czy wróg mózgu* – prof. W. Bogusławski

### Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Otorynolaryngologów – Chirurgów Głowy i Szyi wraz z firmami: **Audiofon** oraz **Vitamed**

zapraszają na zebranie naukowo-szkoleniowe w dniu 15 listopada 2008 r. (sobota), godz. 10.00 (sala wykładowa im. Prof. L. Rydygiera; Gdańsk, ul. Dębinki 7).

W programie:

1. *Naczyniaki i malformacje naczyniowe głowy i szyi u niemowląt* – W. Brzoznowski
2. *Aparaty słuchowe zakotwiczone BAHA* – J. Kuczkowski
3. *Przewlekłe zapalenie ucha środkowego powikłane zakrzepicą zatok żylnych opon oraz żyły szyjnej* – W. Sierszeń, J. Kuczkowski
4. Prezentacja firmy Audiofon
5. Prezentacja leków firmy Vitamed

## Kalendarium rektorskie

26.09.2008 – immatrykulacja studentów Oddziału Stomatologicznego Wydziału Lekarskiego

26.09.2008 – immatrykulacja studentów kierunków pielęgniarstwo i położnictwo Wydziału Nauk o Zdrowiu

27.09.2008 – immatrykulacja studentów Wydziału Lekarskiego

27.09.2008 – immatrykulacja studentów English Division

29.09.2008 – immatrykulacja studentów Wydziału Farmaceutycznego

1.10.2008 – uroczysta msza św. z okazji inauguracji roku akademickiego w uczelniach wyższych zrzeszonych w Radzie Rektorów Pomorza, w której udział wzięła prorektor ds. studenckich dr hab. Barbara Kamińska

1.10.2008 – rektor prof. Janusz Moryś uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Gdańskim

1.10.2008 – inauguracja na Politechnice Gdańskiej, w której udział wzięł rektor prof. Janusz Moryś

1.10.2008 – pełnomocnik rektora ds. organizacji kolegium kształcenia podyplomowego prof. Leszek Bieniaszewski reprezentował Uczelnię na inauguracji roku w Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie

1.10.2008 – prorektor ds. nauki prof. Małgorzata Sznitowska oraz prorektor ds. studenckich dr hab. Barbara Kamińska reprezentowały urząd rektora na uroczystości obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Starszych, zorganizowanego w naszej Uczelni po raz drugi

2.10.2008 – inauguracja w Akademii Morskiej w Gdyni, w której udział wzięł rektor prof. Janusz Moryś

2.10.2008 – prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Bigda uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku

3.10.2008 – inauguracja roku akademickiego w Akademii Sztuk Pięknych, w której udział wzięła prorektor ds. nauki prof. Małgorzata Sznitowska

3.10.2008 – rektor prof. Janusz Moryś wzięł udział w inauguracji roku w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, gdzie po raz pierwszy świętowano przyjęcie studentów na studia medyczne na nowo otwartym wydziale

3.10.2008 – immatrykulacja studentów Wydziału Biotechnologii, udział wzięł prorektor ds. klinicznych prof. Zbigniew Zdrojewski

4.10.2008 – rektor prof. Janusz Moryś uczestniczył w uroczystej inauguracji w Akademii Morskiej w Gdyni

6.10.2008 – inauguracja roku akademickiego w Akademii Muzycznej, udział wzięł rektor prof. Janusz Moryś

8.10.2008 – inauguracja roku akademickiego 2008/2009 w naszej Uczelni

9-10.10.2008 – udział rektora prof. Janusza Morysia w centralnej inauguracji roku w uczelniach medycznych kraju połączonej z posiedzeniem roboczym Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Gospodarzem uroczystości był rektor Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie

9.10.2008 – prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Bigda uczestniczył w inauguracji roku w Akademii Pomorskiej w Słupsku

10.10.2008 – piknik poinauguracyjny dla pracowników AMG

11.10.2008 – na zaproszenie Uczelnianego Samorządu Studenckiego rektor prof. Janusz Moryś otworzył XXXIX Konferencję Komisji ds. Wyższego Szkolnictwa Medycznego Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej

14.10.2008 – prorektor ds. klinicznych prof. Zbigniew Zdrojewski reprezentował Uczelnię na inauguracji roku w Gdańskim Seminarium Duchownym

17.10.2008 – rektor prof. Janusz Moryś dokonał uroczystego otwarcia VIII Interdyscyplinarnego Forum Udarowego Polskiego Towarzystwa Udaru Mózgu zorganizowanego przez Klinikę Neurologii Dorostych

17.10.2008 – prorektor ds. studenckich dr hab. Barbara Kamińska reprezentowała Uczelnię na obchodach 10-lecia objęcia urzędu prezydenta Gdańska przez Pawła Adamowicza

20.10.2008 – inauguracja roku w Seminarium Duchownym w Pelplinie, w której udział wzięł rektor prof. Janusz Moryś

21.10.2008 – uroczystość nadania godności doktora *honoris causa* profesorowi Harremu Bartelinkowi

24.10.2008 – uroczystość wręczenia dyplomów doktora habilitowanego i doktora nauk medycznych oraz nauk farmaceutycznych

24.10.2008 – tradycyjnie, jak co roku, Uczelniany Samorząd Studencki zorganizował otrzęsiny studentów I roku, na otwarciu obecny był rektor prof. Janusz Moryś, prorektor ds. studenckich dr hab. Barbara Kamińska oraz dziekani

25.10.2008 – Konferencja naukowa pt. „Zrównoważony rozwój” organizowana w relacjach Nauka-Polityka-Biznes, na otwarciu obecny był prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Bigda.

Mgr Urszula Skatuba

## 18 listopada Europejskim Dniem Wiedzy o Antybiotykach

Komisja Europejska ustanowiła 18 listopada Europejskim Dniem Wiedzy o Antybiotykach (European Antibiotic Awareness Day). Ta inicjatywa zwraca uwagę na bardzo szybko narastającą oporność drobnoustrojów na leki, co skutkuje ograniczeniem możliwości skutecznego leczenia zakażeń. Skala problemu przekroczyła granice państw i wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej zobligowane są do organizacji lokalnych obchodów Dnia Wiedzy o Antybiotykach. 18 listopada w Strasburgu planowana jest specjalna sesja Parlamentu Europejskiego powiązana z wydarzeniami medialnymi w poszczególnych krajach. Akcja ma na celu przybliżenie społeczeństwu problemu antybiotykooporności i wynikających z tego zagrożeń dla życia. W Polsce najbardziej zaangażowany w kampanię jest zespół prof. Walerii Hryniewicz, konsultanta krajowego w dziedzinie mikrobiologii, która z ramienia ministra zdrowia kieruje Narodowym Programem Ochrony Antybiotyków.

Koordinatorem obchodów w województwie pomorskim jest konsultant wojewódzki w dziedzinie mikrobiologii dr med. Alfred Samet. W ramach obchodów Dnia Wiedzy o Antybiotykach odbędzie się w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku, ul. Śniadeckich 33, sesja z udziałem lekarzy oraz przedstawicieli władz Gdańska i województwa pomorskiego. Planowana jest także wystawa tematyczna oraz umieszczenie plakatów i ulotek w częściach uczęszczanych punktach miasta, aby zwrócić uwagę mieszkańców Gdańska na zagrożenia związane z nadużywaniem antybiotyków.

□

## Polecamy Czytelnikom

Ze „Słowa wstępnego rektora Akademii Medycznej w Gdańsku”:

Historia Akademii Medycznej w Gdańsku datuje się od 1945 roku, ale setki lat liczy tradycja przeniesiona z wileńskiego Uniwersytetu Stefana Batorego i z innych przedwojennych polskich instytucji akademickich. Ta tradycja umożliwiła płynne, naturalne i solidne wkomponowanie się naszej Uczelni w ustabilizowaną polską i europejską strukturę uniwersytecką.

Szacunek dla uczciwości, wolności przekonań, autonomii i samorządności zawsze cechował europejskie środowiska akademickie. O te wartości w różnych okresach historycznych i systemach politycznych wielokrotnie upominali się studenci i profesorowie. W sztafetę najszlachetniejszych pokoleń akademickich w roku 1980 pięknie włączyli się studenci i pracownicy AMG. Studenci, poprzez masowy, spontaniczny strajk okupacyjny w budynkach dydaktycznych Uczelni dzielnie i zwycięsko wsparli strajk delegatów służby zdrowia z całej Polski okupujących Salę Herbową Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Temu drugiemu strajkowi przewodziła niezłomna Alina Pieńkowska.

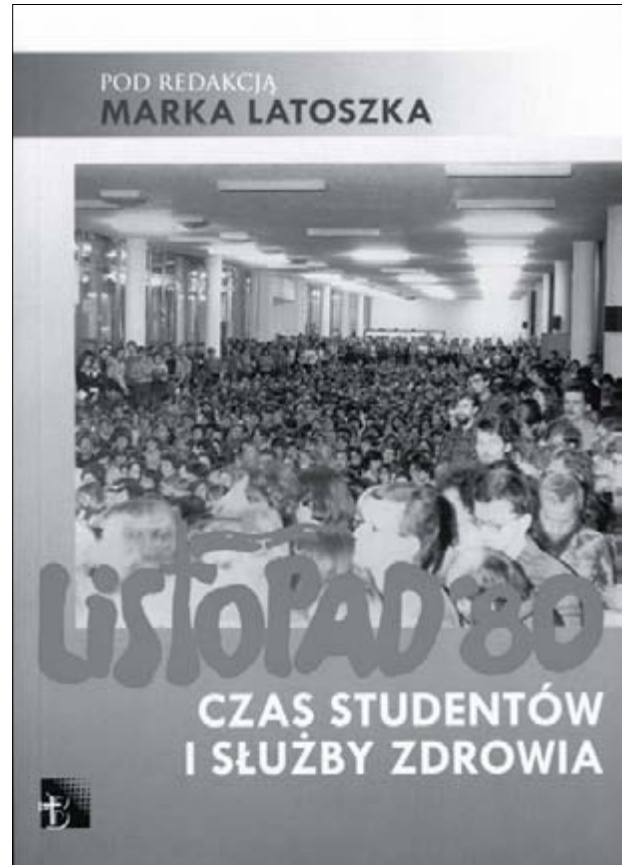
Gdańska *Alma Mater* ma prawo do dumy z postawy swoich wychowanków. W 25. rocznicę strajku dniu 8 listopada 2005 r. odsłoniłem tablicę pamiątkową w hallu budynku Collegium Biomedicum, zainstalowaną z inspiracji prof. dr. hab. Andrzeja Myśliwskiego. W dniu 17 października 2007 r., w 5. rocznicę śmierci Aliny Pieńkowskiej, zorganizowaliśmy w Auditorium Primum (dawna „Stara Anatomia”, gdzie zaczął się strajk studencki) sesję naukową ku Jej czci.

Niniejsza książka jest kolejnym przedsięwzięciem, które ma na celu zachowanie w powszechnej pamięci ludzi i wydarzeń o znaczeniu historycznym nie tylko dla AMG, ale dla całej Polski.

Prof. zw. dr hab. Marek Latoszek, wybitny socjolog od 45. lat związany z naszą Uczelnią, podjął się zadania zredagowania tomu o znamienitym tytule: *Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*. Książka zawiera wspomnienia uczestników obu wydarzeń. Zebrane przez prof. M. Latoszkę i mgr K. Leoniak wywiady i relacje świadków i twórców wielkiej historii stanowią lekturę fascynującą i niezwykle pouczającą. Ta lektura wciągnie każdego czytelnika ze względu na treść i formę: prosty, bezpretensjonalny język, skromność bohaterów. Słowo „bohaterów” nie jest bynajmniej eufemizmem. Przeciwnie, osoby zdające relacje naprawdę wykazały dzielność i odwagę, które w pełni docenić mogą tylko czytelnicy pamiętający powszechną w czasach PRL bojaźliwość. Teraz, kiedy odwaga staniała, łatwo stawiać twarde żądania, powołując się na przepisy prawa. Wtedy najgorsze represje wobec „elementów antysocjalistycznych” nie były wykluczone.

Skromność, wstrzemięźliwość w ocenie znaczenia, zwłaszcza swojej osoby, to zapewne cnota. Czasem jednak zastanawiam się, czy nasi bohaterowie nie ulegają pewnej „poprawności politycznej” zalecającej rezerwę lub obojętność, nieprzyznawanie się do ideowości, pobłażliwe traktowanie postaw przyjmowanych w przeszłości. A przecież w tych pięknych dniach 1980 r. było tyle wzniosłości. Nigdy nie zapomnę też płynących ciurkiem i spazmów wzruszenia, kiedy włączyłem się w śpiew „Boże, coś Polskę”, który rozległ się w ostoi urzędowego ateizmu w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie znalazłem się jako protokolant „Solidarności”.

Walorem szczególnym książki jest profesjonalna analiza socjologiczna relacji i referatów uczestników listopadowych wydarzeń dokonana przez M. Latoszkę i K. Leoniak. Na pewno czytelnik z zainteresowaniem skonfrontuje swoje wrażenia z wnioskami fachowców. Tym bardziej, że przedstawiona analiza naukowa napisana jest potoczystym, zro-



Listopad '80: czas studentów i służby zdrowia / praca pod red. Marka Latoszka. – Peplini: Bernardinum, 2008. – 358 s.

zumiałym językiem. Niektóre wnioski socjologów okażą się dla laika dość niespodziewane i zaskakujące wnikliwością.

Książka *Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia* pod redakcją Marka Latoszka jest równocześnie dziełem literacko-reportażowym i socjologicznym. Adresowana jest do szerokiego ogółu czytelników. Zapewne najbardziej zaciekawieni książką będą pracownicy AMG starszego i średniego pokolenia. Warto byłoby też, aby dziełem zainteresowali się studenci naszej Uczelni. Jestem przekonany, że książka trafi do szerokiego kręgu odbiorców interesujących się najnowszą historią naszego kraju.

Roman Kaliszan  
Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku



Sprawozdanie z Konferencji

# The Structure of Medical Education in Europe. Implementing Bologna – On the way to a European success story?

W dniach 10–11.10. 2008 r. odbyła się w Berlinie Międzynarodowa Konferencja pt. „The Structure of Medical Education in Europe. Implementing Bologna – On the way to a European success story?”. Spotkanie zorganizowano na zaproszenie i pod protektoratem Konferencji Rektorów Uniwersytetów Niemieckich (HRK) oraz Unii Europejskiej.

W konferencji wzięli udział nauczyciele akademicy, studenci, reprezentanci europejskich towarzystw medycznych, organizacji naukowych, ministerstw zdrowia krajów członkowskich Unii Europejskiej, a także reprezentanci pracodawców, organizacji związanych z opieką społeczną oraz inni uczestnicy zainteresowani problemem edukacji medycznej. Polskę reprezentowali przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Akredytacyjnej Uczelni Medycznych, członek Regionalnej Grupy ds. wdrażania Procesu Bolońskiego – prof. dr hab. Jadwiga Mirecka, a także przedstawiciele uczelni medycznych z Białegostoku, Łodzi i Gdańska.

Celem konferencji była ocena zaawansowania prac nad wprowadzaniem założeń Procesu Bolońskiego w nauczaniu medycyny w krajach Unii Europejskiej.

Otwierając obrady dr Hans-Gerhard Husung, sekretarz stanu ds. nauki i badań naukowych, Ministerstwa Nauki, zapoznał uczestników spotkania z treścią listów wystosowanych przez ministrów edukacji oraz zdrowia Rządu Niemiec. Wskazano w nich między innymi na szczególne znaczenie reform edukacji medycznej w dobie zachodzących na świecie przemian technologicznych, coraz większej swobody przepływu informacji, a także studentów i pracowników naukowych. Podkreślono również potrzebę większej konkurencyjności absolwentów europejskich uczelni medycznych oraz skutecznej ich rywalizacji z absolwentami uniwersytetów medycznych Stanów Zjednoczonych i Azji.

W dalszej części obrad głos zabrali przedstawiciele europejskich i światowych organizacji medycznych, związanych bezpośrednio z procesem nauczania medycyny. Wskazywali na korzyści płynące z procesu reformowania nauczania medycyny, ujednolicenia i ułatwienia tym samym, edukacji medycznej, a także uzyskania wyższej jakości wykształcenia.

W toku obrad przedstawiono różne stanowiska określające potrzebę reform programu nauczania medycyny, reprezentowane przez przedstawicieli krajów Unii Europejskiej. Nie uniknięto przy tym zasadniczego pytania – czy w ogóle potrzebna jest jednolita reforma programu nauczania medycyny w ramach całej Unii Europejskiej? Odpowiedzi na to pytanie były zróżnicowane i wywołały żywą reakcję przedstawicieli wielu krajów członkowskich. Kwestia ta jest również w dalszym ciągu szeroko dyskutowana w Niemczech. Dowodem rozbieżności stanowisk było wystąpienie przedstawiciela Wielkiej Brytanii, który stwierdził, iż w czterech krajach Zjednoczonego Królestwa idea Procesu Bolońskiego nie wywołuje aprobaty, a potrzeba dostosowania programów nauczania do wymogów Unii Europejskiej ma bardzo niewielu zwolenników. Przeciwnie, inni uczestnicy spotkania byli zdania, że indywidualne, narodowe podejście do problemu reform edukacji medycznej nie jest wła-

ściwe i nie może być traktowane jako zalecenie do stosowania we wszystkich krajach europejskich. Uwzględniając różnice kulturowe, tradycje nauczania uniwersyteckiego, a także specyfikę warunków zdrowotnych w różnych krajach członkowskich, należy dążyć do wypracowania wspólnych założeń reformy edukacji medycznej.

Punktem wyjścia interesującej dyskusji były doświadczenia związane z reformami nauczania medycyny w wybranych krajach Europy, w szczególności w Holandii, Szwajcarii i Niemczech.

W dalszej części konferencji obrady prowadzono w zespołach problemowych.

Pierwszy zespół omawiał możliwości wprowadzenia dwustopniowego systemu nauczania (bachalar, master of medicine) w ramach Procesu Bolońskiego, nauczania opartego na modułach programowych, a także możliwościach zatrudnienia absolwentów szkół medycznych.

Drugi zespół ocenił organizację egzaminów medycznych i problematykę jakości kształcenia medycznego.

Przedmiotem zainteresowania trzeciego zespołu była współpraca w sektorze opieki społecznej oraz możliwości zatrudnienia absolwentów uczelni medycznych.

Czwarty zespół zajmował się problematyką zwiększenia udziału studentów medycyny w procesie badań naukowych.

Podsumowując prace pierwszego zespołu, stwierdzono, iż wprowadzanie dwustopniowego kształcenia w zakresie nauk medycznych we wszystkich krajach Unii napotyka na pewne trudności i nie jest powszechnie akceptowane. Istotne wydaje się sprecyzowanie wymagań stawianych kandydatom, a także ujednolicenie regulacji prawnych w krajach członkowskich Unii. Program nauczania musi być tak zmodyfikowany, aby pozwalał na kształcenie lekarza (jednolite studia magisterskie), jak i kształcenie w innych kierunkach przygotowujących do pozostałych zawodów medycznych (studia licencjackie).

Uczestnicy obrad drugiego zespołu zgodnie zwrócili uwagę na znaczenie akredytacji wewnętrznej i zewnętrznej dla podniesienia jakości kształcenia. O ile uczestnicy obrad zgodzili się, iż akredytacja zdecydowanie korzystnie wpływa na podniesienie poziomu zdecydowania, o tyle nie wszystkie reprezentowane kraje przeprowadzają jednolite egzaminy państwowe po zakończeniu studiów. W niektórych z nich egzamin jest nieobligatoryjny, obejmując jedynie część uczelni medycznych, w innych – nie ma go wcale. Ponadto, podkreślono konieczność powołania zakładów edukacyjnych, zajmujących się profesjonalną oceną jakości kształcenia w poszczególnych jednostkach i wydziałach uniwersytetów medycznych.

Trzeci zespół roboczy w dyskusji położył nacisk na konieczność zwiększenia mobilności studentów i nauczycieli akademickich w trakcie realizowania programu dydaktycznego. Istnieje potrzeba opracowania podstawowego programu nauczania, możliwego do zaakceptowania w poszczególnych krajach europejskich. Na drodze do stworzenia takiego programu trzeba będzie pokonać szereg barier, w tym także związanych z różnicami w tradycji kształcenia medycznego, porządkiem prawnym i językami.

Kolejny, czwarty zespół omawiał problematykę współpracy uczelni medycznych oraz pracodawców odpowiedzialnych za zatrudnienie absolwentów uczelni medycznych. Zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia systematycznych i szeroko zakrojonych badań nad rynkiem pracy, określeniu zapotrzebowania na kandydatów, legitymujących się różnymi kwalifikacjami w zawodach medycznych oraz możliwością ich zatrudnienia. Badania rynku pracy powinny być prowadzone nie tylko w poszczególnych krajach, lecz także na skalę europejską, z możliwością wymiany odpowiednich danych.

Piąty zespół roboczy skupił się na omówieniu możliwości wdrażania studentów w badania naukowe. Zdaniem dyskutantów takie zaangażowanie studentów pomaga w wyrobieniu nawyku krytycznej, obiektywnej oceny uzyskiwanych informacji, rozwiązywania coraz bardziej skomplikowanych problemów teoretycznych i klinicznych. Warunkiem właściwego pokierowania wysiłkiem naukowym studenta jest współpraca z mentorem, którym powinien być doświadczony pracownik naukowy, o wybitnych zdolnościach dydaktycznych. Zdaniem części dyskutantów, w programie studiów medycznych powinno się przeznaczyć określony czas na przeprowadzenie przez studentów samodzielnych badań naukowych pod kierunkiem mentora.

Interesującym głosem w dyskusji była wypowiedź przedstawicieli Międzynarodowej Federacji Studentów Medycyny (IFMSA). Wyrażając swoje zasadnicze poparcie dla inicjatywy reform edukacji medycznej w ramach Procesu Bolońskiego, wykazali jednak liczne słabe strony tej idei. Podkreślono zdecydowanie brak dostatecznych postępów w zakresie zwiększenia mobilności studentów i wymiany międzynarodowej. Wynika to, ich zdaniem, ze zbyt małego wsparcia finansowego wykazywanego przez władze uniwersyteckie, a także braku kompatybilności programów nauczania. Prowadzi to wręcz do spadku zainteresowania odbywaniem studiów w innych uczelniach.

Studenci podkreślili także bardzo mocno potrzebę oceny jakości kształcenia medycznego. Taka kontrola pozwala – używając wpływu na jakość usług medycznych świadczonych w przyszłości, bardziej racjonalnie wykorzystać zasoby finansowe oferowane przez państwo, a studentom obiektywnie ocenić i wybrać najlepsze uczelnie medyczne, w których chcieliby kontynuować naukę. W dalszej perspektywie, pozwoli to na najbardziej racjonalne reformowanie Europejskiej Przestrzeni Edukacyjnej i sprostanie wymogom konkurencji. Podkreślono wręcz potrzebę rozwinięcia badań naukowych, dotyczących kształcenia medycznego – „Nie wiadomo, czy osiągnęliśmy dobre rezultaty, jeśli nie zostały one właściwie zbadane!”. Studenci powinni być, ich zdaniem, możliwie jak najszerzej zaangażowani w problematykę oceny jakości kształcenia w swych uczelniach.

Podsumowując dwudniowe obrady, stwierdzono, iż wszystkie dokumenty Unii Europejskiej, dotyczące kształcenia medycznego (w tym dyrektywa 2005/36/EC) oraz zapisy wynikające z Traktatu Bolońskiego, dają możliwość skoordynowanego reformowania procesu edukacji medycznej we wszystkich krajach Unii. Proces ten nie ma doprowadzić do wytworzenia identycznego we wszystkich krajach programu nauczania. Jest w nim miejsce na poszanowanie odrębności różnych krajów, wynikających z tradycji kształcenia uniwersyteckiego, potrzeb zdrowotnych i uwarunkowań ekonomicznych. Należałoby rozważyć możliwość powołania międzynarodowej grupy monitorującej postęp prac nad wdrażaniem zasad Procesu Bolońskiego.

Zdaniem uczestników konferencji coraz mocniej zaznacza się potrzeba narodowej, państwowej i politycznej odpowiedzialności za tworzenie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Mimo wszystkich swych wad i niedoskonałości, Proces Boloński stanowi w większym stopniu szansę niż za-

grożenie. Warunkiem powodzenia jest szeroko zakrojona dyskusja, mająca na celu poprawę programu, z uwzględnieniem krytycznych stanowisk, reprezentowanych przez poszczególne kraje.

Dr hab. Barbara Kamińska  
Dr hab. Przemysław Kowiański

Informacja o realizacji projektu  
AMG

## Nowoczesne metody nauczania biotechnologii medycznej

W ubiegłym roku akademickim Katedra Biotechnologii Medycznej AMG realizowała projekt w ramach programu Leonardo da Vinci poświęcony wymianie doświadczeń służących poprawie jakości nauczania w zakresie nowoczesnych metod i zastosowań biotechnologii w medycynie. Pracownicy i doktoranci Katedry zaangażowani w proces dydaktyczny odbyli krótkoterminowe staże służące wymianie doświadczeń dydaktycznych oraz nabyciu nowych umiejętności służących uzupełnieniu treści programowych przedmiotów nauczanych studentów Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, a także Wydziału Lekarskiego. Staże odbywały się w Uniwersytecie Lund, Uniwersytecie Technologicznym w Stuttgarcie, Federalnym Instytucie Weterynaryjnym w Greifswaldzie oraz w Uniwersytecie w Lipsku. Umożliwiły zapoznanie się między innymi z technikami: molekularnymi wykorzystywanymi w analizach *Helicobacter pylori* oraz wywołanej przez nie infekcji błony śluzowej żołądka; analizy cytometrii skaningowej oraz zastosowaniami cytometrii do wieloparametrycznej analizy toksyczności komórkowej; detekcji i izolacji wirusów zwierzęcych oraz nowoczesnymi metodami analizy sygnalizacji wewnątrzkomórkowej. Realizacja projektu pozwoliła na uzupełnienie i unowocześnienie treści programowych dotychczas nauczanych przedmiotów – biologii molekularnej, biologii komórki, immunologii medycznej. Ponadto znacząco ułatwiła opracowanie nowych wykładów poświęconych tematyce oddziaływania patogenów z układem odporności wrodzonej oraz biologii molekularnej *Helicobacter pylori*, oferowanych jako zajęcia fakultatywne dla studentów biotechnologii. Nawiązany kontakt z ośrodkiem szwedzkim umożliwił także rozpoczęcie doświadczeń nad opracowaniem nowego rodzaju szczepionki przeciwko *Helicobacter pylori*. Istotnym rezultatem projektu jest również nawiązanie formalnej współpracy międzyuczelnianej w ramach programu *Uczenie się przez całe życie* (LLP, *Lifelong learning programme*) z Uniwersytetem w Lipsku, którego ośrodek cytometryczny, kierowany przez prof. Attilę Tarnoka należy do najlepszych ośrodków europejskich. Kontakt ten pozwoli na dalszą wymianę doświadczeń dydaktycznych, a w przyszłości na szkolenie studentów i doktorantów.

Realizacja projektu stanowiła okazję nie tylko do uzyskania nowej wiedzy zawodowej i przeszczepienia jej na nasz „grunt dydaktyczny”, ale pozwoliła również na poznanie nowych laboratoriów naukowych i dydaktycznych, ich systemów organizacyjnych i sposobów finansowania.

Prof. Jacek Bigda

# Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich

W dniach 23–24 października br. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, pod patronatem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, odbył się XVI Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich, w którym wzięło udział 60. redaktorów naczelnych gazet akademickich. Naszą Uczelnię reprezentowała mgr Ewa Kiszka.

Pierwszy dzień obrad poświęcono tematyce Procesu Bolońskiego. Wykłady wygłosili goście, eksperci bolońscy: prof. Ewa Chmielecka, przewodnicząca Zespołu Ekspertów Bolońskich, dr Tomasz Saryusz-Wolski, członek grupy Bolonia Follow Up Group, prof. Stanisław Chwirot, były przewodniczący Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej oraz dr Maria Misiewicz.

Wiodącymi tematami wykładów były: budowa programów studiów na bazie efektów kształcenia, wielostopniowość studiów (w tym model studiów doktoranckich), budowa wewnętrznych systemów zapewniania jakości oraz system punktowy ECTS (dla zainteresowanych szczegółowe informacje na stronie: [www.erasmus.org.pl](http://www.erasmus.org.pl) – zakładka Zespół Ekspertów Bolońskich).

Drugi dzień zjazdu poświęcono rolom gazet uczelnianych w życiu szkoły wyższej oraz zmianom, jakim podlegają wraz z rozwojem uczelni i ewolucją poglądów władz na ich zadania. Gazeta powinna być jednym z nośników informacji wewnątrz szkoły, przekazem od rektora do społeczności i na odwrót, biorąc w ten sposób udział w kształtowaniu wizerunku uczelni. Gazeta powinna być niezależnym medium akademickim i w ten sposób spełniać znacznie większą, kreatywną rolę, a nie jedynie stanowić nośnik informacji. Władzom uczelni powinno zależeć, by mieć dobrze wykształconych redaktorów, móc zaufać ich kompetencjom, wówczas gazeta będzie interesująca, wszechstronna, służąca uczelni, budująca wspólnotę.

Podczas obrad podjęto również ustalenia o organizacji zjazdów w kolejnych latach, akceptując ofertę AMG, by w 2010 roku Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich odbył się w Gdańsku, uświetniając tym planowane obchody 20. rocznicy powstania *Gazety AMG*.

## Proces Boloński – jak jest postrzegany i czy nie ma od niego ucieczki?

Podpisanie przez ministrów edukacji (29 państw) w 1999 roku Deklaracji Bolońskiej, zawierającej postanowienia dotyczące reformy sektorów szkolnictwa wyższego w państwach sygnatariuszach było symbolicznym początkiem procesu tworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW). Głównym celem reformy jest zwiększenie atrakcyjności Europy jako miejsca kształcenia.

Proces Boloński to szereg wspólnych działań mających na celu: zapewnienie wysokiej jakości kształcenia w szkołach wyższych, wspieranie współpracy w tym zakresie, przyjęcie systemu porównywalnych dyplomów, wprowadzenie suplementu do dyplomu, przyjęcie dwustopniowego systemu studiów, wprowadzenie punktowego systemu zaliczania osiągnięć studenta (ECTS) jako sposobu akumulacji osiągnięć studenta w różnych okresach studiów, wspieranie mobilności studentów, nauczycieli akademickich, pracowników naukowych i kadry administracyjnej, promowanie europejskiego szkolnictwa wyższego oraz atrakcyjności EOSW w świecie, jak też wdrożenie koncepcji uczenia się przez całe życie.

Działania związane z wdrażaniem postulatów Procesu Bolońskiego wspierane są m. in. przez krajowe zespoły ekspertów bolońskich, współfinansowane z budżetu programu UE *Uczenie się przez całe życie*. Polski Zespół Ekspertów Bolońskich został powołany przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Jego głównym zadaniem jest wspomaganie polskiej społeczności akademickiej w integracji z EOSW w ramach Procesu Bolońskiego, promowanie rozwiązań wypracowanych w tym procesie oraz pomoc w ich wprowadzaniu do rozwiązań programowych i strukturalnych w krajowych systemach szkolnictwa wyższego. Zadania te realizowane są poprzez rozpowszechnianie informacji o postępach w tworzeniu EOSW, dyskusję o problemach, jakie rodzi ten proces oraz pomoc we wdrażaniu jego narzędzi i elementów. Formami działania Zespołu są konferencje, seminaria, szkolenia, doradztwo oraz publikacje. Zapleczem organizacyjnym dla Zespołu jest Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, pełniąca rolę Narodowej Agencji programu *Uczenie się przez całe życie*.

Jaka jest aktualna wiedza społeczności akademickiej o Procesie Bolońskim? Dla zdecydowanej większości symbolem tego procesu są studia dwustopniowe, wprowadzane jako kolejne „wymysły” administracji brukselskiej, prowadzące do obniżenia jakości kształcenia, niezgodne z naszymi tradycjami, itd. Warto jednak wiedzieć, że decyzja o wprowadzaniu tych zmian została poprzedzona szeregiem analiz dotyczących zmian na rynku pracy i znaczenia wykształcenia dla osiągnięcia życiowego sukcesu przez absolwentów wyższych uczelni. Niespotykana dotąd dynamika rynku pracy (globalizacja, technologia) doprowadziły do tego, że dyplom szkoły wyższej przestał być gwarancją odniesienia zawodowego sukcesu na przestrzeni wielu lat. W „nowych czasach” gwarancją utrzymania się na rynku pracy jest posiadanie kwalifikacji zapewniających zatrudnialność, a warunkiem zatrudnialności jest kształcenie ustawiczne. Różne zawody i specjalności pojawiają się i znikają, a system kształcenia musi sprostać wymaganiom rynku i być otwarty na oczekiwania studentów. System studiów 5-letnich jest nieuzasadniony ekonomicznie, z każdym rokiem rośnie zamożność społeczeństwa i mobilność młodego pokolenia, a co za tym idzie – konkurencja na rynku szkolnictwa wyższego. „Nowe” podejście do rozumienia celów kształcenia oznacza (według publikacji opracowanej przez KRASP, FRP i FRSE pod redakcją prof. Woźnickiego) możliwość ukończenia studiów I stopnia i dalsze kształcenie na studiach II stopnia na innym kierunku, możliwość oceny kompetencji absolwentów na podstawie dyplomów ukończenia studiów po każdym stop-





## Nowi doktorzy

### Na Wydziale Lekarskim

#### stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie medycyny otrzymał

dr n. med. Tomasz Henryk WIERZBA – p.o. kierownika Katedry i Zakładu Fizjologii AMG, praca pt. „Wpływ ograniczenia mechanizmów wolnorodnikowych na regulację układu krążenia i wydolność fizyczną u szczurów z nadciśnieniem tętniczym”, uchwała Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 23 października 2008 roku w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie medycyny – fizjologia.

#### stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej otrzymali:

1. mgr Mirosław Feliks NAKONIECZNY – starszy referent inżynierjno-techniczny, b. Zakładu Endokrynologii Ginekologicznej AMG, praca pt. „Ocena zmian wybranych parametrów metabolizmu tkanki tłuszczowej w naturalnym cyklu płciowym kobiety oraz podczas kontrolowanej hiperstymulacji pacjentek poddanych programowi zapłodnienia pozaustrojowego”, promotor – dr hab. Krzysztof Łukaszuk, prof. nzw. AMG, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 25 września 2008 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej,
2. mgr Emilia Iwona SYTA – b. słuchaczka Studiów Doktoranckich, Katedra i Zakład Chemii Medycznej AMG, praca pt. „Badanie wrażliwości radiobiologicznej komórek ludzkiej linii osteosarcoma 143B w obecności cisplatyny”, promotor – prof. dr hab. Bartłomiej Kwiatkowski, Rada Wydziału Lekar-

niu kształcenia, elastyczny system studiów pozwalający absolwentom tych samych studiów na uzyskanie zróżnicowanych kompetencji oraz uznanie, że podstawą tworzenia programów studiów (w tym treści programowych) są efekty kształcenia, takie jak wiedza, umiejętności, inne kompetencje.

Aby umożliwić porównywalność dyplomów i kwalifikacji uzyskiwanych przez absolwentów europejskiej edukacji wyższej na różnych etapach ich kształcenia powstaje mapa kwalifikacji i dyplomów wydawanych w Europie. Dzięki niej absolwent będzie wiedział, w jakim miejscu edukacji się znajduje, z jakimi dyplomami porównywalny jest jego dyplom i do czego uprawnia. Struktura kwalifikacji EOSW oparta jest na trzech cyklach kształcenia opisanych przez tzw. deskryptory generyczne kwalifikacji, powstające na bazie efektów kształcenia, kompetencji absolwentów oraz przypisanych im punktów ECTS (Punktowy System Przenoszenia i Akumulacji Osiągnięć Studenta). Podstawowym celem stworzenia bolońskiej i krajowej struktury kwalifikacji jest zwiększenie międzynarodowej przejrzystości i porównywalności kwalifikacji studentów i absolwentów, stworzenie podstawy do łatwego i klarownego ich uznawania poza granicami kraju oraz ułatwienie międzynarodowej mobilności uczących się i absolwentów. Krajowe struktury kwalifikacji wdrożyło już 6 krajów, następnym 6 jest w fazie konsultacji, 12 krajów ma gotowe projekty, a 22 kraje rozpoczęły prace (w tym Polska). Tylko w jednym kraju nie rozpoczęto tych prac.

Czy nie ma ucieczki od Procesu Bolońskiego? Nie, jest to warunek sukcesu na coraz bardziej konkurencyjnym rynku edukacji wyższej!

Mgr Ewa Kiszka, kierownik Działu Współpracy z Zagranicą i Programów Międzynarodowych

skiego w dniu 25 września 2008 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej.

#### stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie medycyny otrzymali:

1. lek. Anna Klementyna BORKOWSKA – asystent, Katedra i Klinika Pediatrii, Gastroenterologii, Hepatologii i Żywienia Dzieci AMG, praca pt. „Laktoferyna w kale jako wykładnik aktywności procesu zapalnego w nieswoistych zapaleniach jelit u dzieci”, promotor – prof. dr hab. Maria Korzon. Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 23 października 2008 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
2. lek. Monika FIGURA-CHMIELEWSKA – b. słuchacz Studiów Doktoranckich, Klinika Kardiologii i Elektroterapii Serca, II Katedra Kardiologii AMG, praca pt. „Wpływ wybranych sposobów treningu fizycznego na czynność autonomicznego układu nerwowego u chorych po zawale serca oraz u osób zdrowych”, promotor – prof. dr hab. Grzegorz Raczak, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 23 października 2008 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
3. lek. Anna Ewa KOCHAŃSKA – asystent, Klinika Kardiologii i Elektroterapii Serca, II Katedra Kardiologii AMG, praca pt. „Czynniki wpływające na jakość życia u pacjentów po wszczepieniu kardiowertera-defibrylatora serca”, promotor – prof. dr hab. Grażyna Świętecka, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 25 września 2008 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
4. lek. Justyna SCHEFFLER – starszy asystent, Zakład Medycyny Nuklearnej WNoZ AMG, praca pt. „Leczenie przerzutów nowotworowych do kośćca radioizotopami – korelacje kliniczne i radiologiczne”, promotor – prof. dr hab. Piotr Lass, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 25 września 2008 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
5. lek. Mariusz SIEMIŃSKI – asystent, Klinika Neurologii Dorosłych, Katedra Neurologii AMG, praca pt. „Subiektywna jakość snu u pacjentów po udarze mózgu i ostrym zespole wieńcowym”, promotor – dr hab. Walenty Nyka, prof. nzw. AMG, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 25 września 2008 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
6. lek. Małgorzata Maria WOJCIECHOWSKA – ordynator Oddziału Hematologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie, praca pt. „Epidemiologia szpiczaka plazmocytozowego w województwie warmińsko-mazurskim w latach 1999–2005”, promotor – prof. dr hab. Andrzej Hellmann. Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 23 października 2008 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny.

### Na Wydziale Farmaceutycznym

#### stopień naukowy doktora nauk farmaceutycznych otrzymali:

1. mgr Justyna STEFANOWICZ-HAJDUK – asystentka Katedry i Zakładu Biologii i Botaniki Farmaceutycznej AMG, praca pt. „Zróżnicowanie genetyczne oraz ocena aktywności biologicznej metabolitów wtórnych *Paris quadrifolia* L. i *Polygonatum multiflorum* (L.) All.”, promotor prof. dr hab. Renata Ochocka, Rada Wydziału Farmaceutycznego AMG w dniu 7 października 2008 r. nadała stopień doktora nauk farmaceutycznych,
2. mgr Marcin PŁACZEK – asystent Katedry i Zakładu Farmacji Stosowanej AMG, praca pt. „Bioadhezyjny liofilizat dopoliczkowy o przedłużonym uwalnianiu substancji leczniczej”, promotor prof. dr hab. Małgorzata Sznitowska, Rada Wydziału Farmaceutycznego AMG w dniu 7 października 2008 r. nadała stopień doktora nauk farmaceutycznych.

# Antwerpia, miasto Rubensa i nie tylko

Po raz kolejny delegacja AMG znalazła się wśród uczestników dorocznej (już 20) konferencji European Association for International Education, która odbyła się w dniach 10–14 września br. w Antwerpii. Jest to jedna z największych profesjonalnych konferencji dotyczących edukacji odbywających się w Europie. Co roku w konferencji bierze udział około 2000 osób z Europy i świata zajmujących się na co dzień edukacją i jej aspektami międzynarodowymi w świetle wdrażania w europejskim szkolnictwie wyższym Strategii Bolońskiej oraz tworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Program konferencji składa się z warsztatów, sesji i seminariów, podczas których omawiane są kierunki zmian w dziedzinie internacjonalizacji edukacji w Europie. W tym roku naszą Uczelnię reprezentowali pracownicy DWZiPM: mgr Ewa Kiszka – kierownik Działu (członek EAIE), Dawid Spychała; Barbara Kozierowska – kierownik dziekanatu WL; dr Sławomir Wójcik – opiekun I roku studentów ED oraz Anna Kiszka – pracownik UBR.

Podczas towarzyszących konferencji Targów Edukacyjnych, Akademia Medyczna w Gdańsku wraz z Agencją Narodową Programu LLP/Erasmus wystawiła stoisko, na którym prezentowaliśmy naszą ofertę edukacyjną oraz walory Uczelni i regionu. Duże zainteresowanie ofertą AMG wykazywały uczelnie i instytucje z całego świata, poczynając od Korei i Tajwanu, poprzez Belgię, Cypr, Holandię, Finlandię, Francję, Niemcy, Turcję, kraje skandynawskie, a kończąc na Australii i Nowej Zelandii.

Rozmowy dotyczyły współpracy, obejmującej wymianę studentów i nauczycieli akademickich z praktycznymi wszystkimi wydziałami i kierunkami. Oprócz tradycyjnie budzącego zainteresowanie Wydziału Lekarskiego, wiele pytań dotyczyło farmacji, analityki medycznej, pielęgniarstwa i położnictwa oraz biotechnologii.

Nasza obecność była okazją do promocji Uczelni i zapoznania uczestników konferencji z polskim systemem edukacji, kulturą, nauką oraz nawiązania nowych kontaktów do przyszłej współpracy.

Gorącej atmosferze targowej sprzyjała piękna pogoda, niestety, przerywana wielokrotnie oberwaniem chmury, pomimo tego udało się nam docenić piękno Antwerpii, która była kiedyś miastem Rubensa i zrozumieć, skąd mistrz brał swoje modelki o niezapomnianych kształtach. Miasto, w którym można skosztować wspaniałych dań „kuchni morza”, takich jak małże po prowansalsku, a także prawie 300 gatunków piwa i przysmaku Belgów – frytek (w niezwykle „zdrowym” sosie majonezowym) mogło i nadal może zwieść na pokuszenie wiele nadobnych niewiast.

Agencja Narodowa Programu LLP/Erasmus zorganizowała również w dniu 3 października br. w Sopocie konferencję pt. „Erasmus w Polsce – to już 10 lat” podsumowującą dekadę Erasmusa w Polsce. Akademia Medyczna w Gdańsku znalazła się na pierwszym miejscu wśród polskich uczelni medycznych biorących udział w programie Lifelong Learning Programme/Erasmus. Przez dziesięć lat uczestniczenia w programie Uczelnia wysłała za granicę w celu odbycia części studiów ponad 500 studentów. Liczba ta stale rośnie! AMG jest także w czołówce wymian nauczycieli akademickich. W tym roku w ramach wyjazdów TSM (Teaching Staff Mobility – wyjazdy nauczycieli akademickich) AMG dostała dwa razy większy grant niż rok temu. Oznacza to, że z możliwości wyjazdu może skorzystać 21 osób. Serdecznie zapraszamy zainteresowanych nauczycieli akademickich!

Przy tej okazji zachęcamy również studentów AMG do współpracy z Działem oraz koordynatorami programu LLP/Erasmus w ramach organizacji studenckiej pod nazwą Erasmus Student Network. Członkowie tej organizacji pełnią obowiązki codziennej opieki nad studentami z zagranicy, mając jednocześnie okazję do zawarcia nowych przyjaźni, a także wykorzystania swojej znajomości języków obcych w praktyce. Dzięki ich pracy i zaangażowaniu studenci goszczący w naszej Uczelni czują się jak u siebie w domu, a nasza praca jest bardziej efektywna i profesjonalna.

Mgr Ewa Kiszka, kierownik Działu Współpracy z Zagranicą  
i Programów Międzynarodowych  
Dr Sławomir Wójcik, opiekun I roku studentów  
English Division

## Konferencja Komisji Wyższego Szkolnictwa Medycznego Parlamentu Studentów RP

W dniach 10–12 października 2008 r. Gdańsk gościł przedstawicieli studentów 10. uczelni medycznych w Polsce w ramach odbywającej się tu XXXIX Konferencji Komisji Wyższego Szkolnictwa Medycznego Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Uczelniany Samorząd Studencki AMG zaprosił przedstawicieli samorządów studenckich wszystkich wyższych szkół medycznych do wspólnych dyskusji na tematy związane z kształceniem przyszłych lekarzy i lekarzy dentyistów.

KWSM zebrał się, aby omówić bieżące problemy szkolnictwa wyższego na kierunkach medycznych. Swoją obecnością zaszczytili nas rektor AMG prof. Janusz Moryś, prorektor ds. dydaktyki dr hab. Barbara Kamińska oraz prodziekan Wydziału Lekarskiego prof. Barbara Kochońska.

Wielogodzinne obrady i spotkania z przedstawicielami władz Akademii Medycznej w Gdańsku zaowocowały ustaleniem wspólnego stanowiska KWSM w sprawie reformy nauczania zawodu lekarza i lekarza dentyisty. Teraz już tylko pozostaje nam liczyć, iż Ministerstwo Zdrowia weźmie pod uwagę sugere-

nię i prośby osób najbardziej zainteresowanych reformą, czyli studentów.

XXXIX Konferencja KWSM była również spotkaniem sprawozdawczo-wyborczym, na którym prezydium omówiło swoje dotychczasowe osiągnięcia oraz wybrane zostały nowe władze na kadencję 2008–2009 w następującym składzie:

|                           |                             |
|---------------------------|-----------------------------|
| przewodniczący            | Konrad Kaaz, Wrocław        |
| zastępca przewodniczącego | Sebastian Sirek, Katowice   |
| członkowie prezydium      | Anna Kaźmierczak, Gdańsk    |
|                           | Bartosz Walewski, Białystok |
|                           | Kamil Szyszow, Łódź         |

Oprócz prowadzonych oficjalnych obrad i dyskusji konferencja była doskonałą okazją do nawiązania nieformalnej współpracy przy organizowaniu ogólnopolskich akcji, sprzyjająca wymianie doświadczeń i poglądów. Był to również czas na spotkania towarzyskie, zawieranie trwałych przyjaźni ze studentami z innych miast. Nasi goście mieli okazję obejrzeć w Teatrze Muzycznym w Gdyni spektakl „Fame”, zaprosiliśmy ich do klubu studenckiego Medyk, a także cieszącego się ogromną popularnością wśród studentów Outsajdera.

Następna, jubileuszowa konferencja Komisji Wyższego Szkolnictwa Medycznego Parlamentu Studentów RP odbywać się będzie we Wrocławiu. Czekamy na nią z nadzieją, iż będzie równie owocna i przebiegająca w miłej atmosferze jak nasza.

Paulina Nowek



**Impresje  
z Konferencji EAE  
w Antwerpii**

## DZIĘKI USŁUDZE PROXY SKORZYSTAJ Z ELEKTRONICZNYCH ZASOBÓW BIBLIOTEKI W DOGODNYM DLA SIEBIE CZASIE I MIEJSCU



Jeżeli jesteś:

- pracownikiem, doktorantem lub studentem AMG i posiadasz:
  - kartę biblioteczną lub elektroniczną legitymację
  - indywidualne konto w domenie **amg.gda.pl**
- oraz nie masz zaległości wobec Biblioteki

### WYPEŁNIJ FORMULARZ!

**Czekają:**

czasopisma pełnotekstowe

książki elektroniczne

bazy danych

bibliograficzno-abstraktowe

|                        |  |
|------------------------|--|
| Imię                   | <input type="text"/>   |
| Nazwisko               | <input type="text"/>   |
| PESEL                  | <input type="text"/>   |
| Nr karty bibliotecznej | <input type="text"/>   |
| Użytkownik             | <input checked="" type="radio"/> pracownik naukowy<br><input type="radio"/> doktorant<br><input type="radio"/> student |
| Wydział                | <input type="text"/>   |
| Zakład                 | <input type="text"/>   |
| Telefon                | <input type="text"/>   |
| E-mail                 | <input type="text" value="@amg.gda.pl"/>   |
| Login                  | <input type="text"/>   |
| Hasło                  | <input type="password"/>   |
| Powtórz hasło          | <input type="password"/>   |

Szczegóły na stronie:

**<http://www.biblioteka.amg.gda.pl>**

w zakładce BAZY DANYCH/BAZY DOSTĘPNE Z DOMU